

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA** : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.  
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

## Otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich

**Rekordowy udział wystawców - Min. Floyar-Rajchman o znaczeniu Targów w dobie kryzysu**

Poznań 28. 4. (PAT). W niedzielę przed południem odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowych Targów Poznańskich. W uroczystości tej wzięli udział p. minister przemysłu i handlu **Floyar-Rajchman** i minister komunikacji **Butkiewicz**. Pp. ministrów powitali na dworcu przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz zarządu Targów.

Po śniadaniu w restauracji na dworcu

### Poważne rozmiary tegorocznych Targów Przemówienie p. prezydenta Więckowskiego

O godz. 19.30 zagał uroczystość p. Prezydent miasta Poznania **Więckowski** przemówieniem, w którym m. in. zaznaczył:

Targi Poznańskie są instytucją stałą zarządu miasta Poznania. Jest to wyraz opinii i woli ludności miasta. Z twórczym wysiłkiem gospodarczym całego narodu chcemy współdziałać w jaknajszerszej mierze i pracę naszą urzędzenia i możliwości nasze oddać na usługi i pożytek odbudowie, wzgl. nowemu kształtowaniu życia gospodarczego całej Polski.

Tysiąc wystawców na Targach Poznańskich przedkłada Polsce i światu to, co Polska stworzyła nowego do dnia 28 kwietnia 1935 r. Targi są płaszczyzną doświadczalną dla handlu. Nie są one badaniami teoretycznymi z za biurka, lecz żywym odcinkiem próbnym, są jedną wielką transakcją w każdym dziale towarów. Targi dają przemysłowcom syntezę opinii publicznej o ich towarach i to syntezę, wyrażoną przez największych specjalistów psychiki odbiorcy jakim jest kupiec detalista a jakim nie może być ani przemysłowiec ani sam klient.

Tegoroczne Targi Poznańskie odbywają się poraz czternasty. Są to szósty targi kryzysowe. Pod względem zajętej przestrzeni zajęły one więcej, niż jakiegokolwiek dotychczasowe targi nawet przed kryzysem. Wystawiennictwo i jego celowość handlowa stanęły na poziomie, jaki możemy znaleźć jedynie w największych targach europejskich. W niektórych działach stwierdzamy z całym uznaniem gremjalny i poważny udział polskich przemysłowców. Cenimy sobie niezmiernie udział 20 państw obcych, przyczem na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż 9 państw oficjalnie bierze udział w tegorocznych targach.

Tegoroczne targi obrazują kilka nowych działów, dawniej na Targach nie spotyka-

pp. ministrowie przeszli z dworca do sali recepcyjnej Targów, gdzie odbyła się uroczysta inauguracja Targów w obecności licznie zebranych gości z kraju i zagranicy. M. in. obecni byli przedstawiciele obcych państw, biorących udział w Targach mianowicie Brazylii, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanji, Jugosławji, Niemiec, Palestyny, Turcji i Włoch, oraz przedstawiciele senatu gdańskiego.

nych. W pierwszym rzędzie pragnę wymienić **dział reklamy**, który przy pomocy niestrudzonego pracującego komitetu obrazuje nam ten ważny przyczynek do zdrowych form handlowych. Drugim działem dotychczas nie spotykanym na Targach to **bezpieczeństwo pracy**. Polska blisko 100 milionów zł. rocznie wydaje na nieszczęśliwe wypadki. Nowym również jest **dział wynalazków** w tem ujęciu jakie im nadają tegoroczne Targi Poznańskie. Chodzi tu o pokazanie

### Znaczenie Targów w dobie kryzysu Przemówienie p. min. Floyar-Rajchmana

Zkolei wygłosił przemówienie p. minister przemysłu i handlu **Floyar-Rajchman**.

Prastare miasto polskie Poznań - mówił p. minister - które ongiś było kolebką państwowości naszej ma szczególne warunki do reprezentowania naszych potrzeb gospodarczych. Dziś Poznań wsparty bliskością monumentalnej Gdyni nabiera specjalnego charakteru i wyznacza nową rolę tym dzielnicom naszego kraju. Wyrazem wielkiego skupienia w pracy i wysiłków dla rozwoju gospodarczego są Międzynarodowe

nowości patentowych lub wogóle nowości fabrykowanych, albowiem im są poświęcone wszystkie stoiska Targów w 19 działach towarów. Pragnieniem działu wynalazków, któremu również patronuje komitet tego działu jest wykazanie nie tylko wynalazków zastrzeżonych patentowo, lecz również wynalazków nawet nie zastrzeżonych, które w myśl ustawy korzystają z opieki prawa. Dział ten niewątpliwie zainteresuje wytwórców, którzy stale poszukują nowych tematów dla swojej fabryki.

Na podobną uwagę zasługuje **dział lotnictwa**, który dotychczas nie był na Targach organizowany. Lotnictwo zgłosiło tak znaczny zespół wytwórci, stało się tak istotną częścią międzynarodowej wymiany handlowej, że przemysł ten winien być uwzględniony w każdym gremjum produkcji, które pretenduje do rozmiarów encyklopedycznego pokazu produkcji polskiej. Stoiska na Targach dowodzą, że pod tym względem Polska tak samo i w innych dziedzinach kroczy naprzód wśród czołowych sił w pochodzie postępu.

Targi Poznańskie.

W latach powojennych musieliśmy przestawić się i potrafilimy przestawić się z bezpośredniego handlu lądowego z sąsiedzami na trudniejszą ekspansję społeczną, wykorzystując w miarę sił przedewszystkiem te drogi, jakie otworzyło nam morze. Kilka lat bezpośrednio po wojnie, w ciągu których jak w kalejdoskopie działały w handlu czynniki, powiedzmy, zbliżenia do normalnego liberalizmu, istotnie pozwoliły nam osiągnąć one sukcesy handlu na szerszym kon-

### Rokowania polsko-litewskie odbyły się w Genewie?

Genewa, 28. 4. (PAT). Rozeszła się tu wiadomość o wizycie jaką złożył w dniu 18 bm. w Genewie polskiemu ministrowi spraw zagranicznych poseł litewski w Paryżu Kli-

mas. W kołach tutejszych utrzymuje się opinia, że rozmowa ta miała dotyczyć spraw nawiązania rokowań polsko - litewskich.

### Katastrofa podczas zawodów motocyklowych Motocyklista zginął na miejscu, kilka osób rannych

Warszawa 28. 4. (PAT). Dziś podczas rozgrywania zawodów motocyklowych przez polski Klub Motocyklowy w Strudze przy finiszu w chwili kiedy motocykle przyjeżdżały na metę wydarzyła się katastrofa. Z niewiadomych powodów jeden z motocyklistów wpadł na fotografa IKC. p. Binka. Mo-

to cyklista Zmijewski, syn właściciela cukierni w Warszawie wskutek katastrofy zginął na miejscu. Binek ma złamane obie nogi i doznał wstrząsu mózgu. Rozpędzony motocykl wpadł w tłum i poranił 6 osób. Binek oraz pozostali ranni przewiezieni zostali do szpitala Przemienienia Pańskiego.

### Tragiczny zgon Ludwika Hamerlinga Wypadek z 19 piętra swego hotelu

Nowy Jork, 28. 4. (PAT). Ludwik Hamerling wypadł z 19-go piętra hotelu, którego był właścicielem. Krąży pogłoski, że Hamerling popełnił samobójstwo. Jednakże wynik ekspertyzy lekarskiej oraz dochodzenia policyjne zaprzeczają tym pogłoskom. Ha-

merling spożywał śniadanie w swoim apartamencie przed zamówioną wizytą dentysty. W pewnej chwili, gdy zbliżył się on do okna, dostał zawrotu głowy, czemu częste ulegał i straciwszy równowagę wypadł na ulicę. Hamerling liczył 55 lat.

tyncencie europejskim.

Cóż jednak z tego, skoro od szeregu już lat rynki europejskie zamykają się i kurczą coraz wyraźniej bądź ze względów gospodarczych, bądź walutowych różnemi sposobami, ograniczając współpracę i wymianę. Nikt silny i zdrowy nie pogodzi się ze skurczeniem ekonomicznych wymiarów świata. Co raz tedy silniej i zdecydowanie **powinniśmy działać w kierunku rozszerzenia zasięgu naszej pracy do tych rynków zamorskich, gdzie istnieją jeszcze liczne niewykorzystane możliwości szerszej wymiany towarowej.**

Wobec trudności w wymianie międzynarodowej - mówił dalej p. minister - **bacniejszą uwagę poświęcić wypada obrotowi wewnętrznemu.** Jest to dziedzina, w której jesteśmy przecież panami sytuacji. Niestety. Na tem polu nie osiągnęliśmy wystarczającego postępu i zaledwie niewidocznymi krokami posuwamy się naprzód.

Przy zabiegach o opanowanie jakiegoś rynku czy pozycji kupiec musi widzieć swój interes w tem, aby umieć zdobyć klienta na stałe, aby zapewnić sobie zawsze powrót kaźdego odbiorcy zależnie odaufania, aby zdobyć to zaufanie i wymaganiom producenta sprostać. Tak powstaje zdrowe wytwórcze pośrednictwo.

Targi jako instrument handlu są klasyczną ilustracją potrzeb jawności handlowej. Nie jawności formalnej, powstającej przez rejestrację handlową, lub przez sztyd nad bramą, lecz jawność cen transakcyjną gatunku towarów i sposobu ich zaofiarowania. Dlatego też jak to mówiłem już w roku ubiegłym we Lwowie, Targi nie są bynajmniej przeżyłym instrumentem wymiany. W tym roku może bardziej niż w latach ubiegłych obfity jest udział wytwórców zagranicznych - oświadczył p. minister. - Okazują oni ciekawe zdobycze techniki i postępu technicznego. Leży to w interesie wytwórców zagranicznych, abyśmy byli naoznacznie informowani, skąd brać można rzeczy dobre i przydatne. A jest to korzystne i dla nas, skoro nas uczy, że w produkcji musimy dbać o postęp techniczny i o wyrównanie kroku z innymi krajami.

Następnie p. minister dokonał przecięcia wstęgi u drzwi, wiodących na teren Targów, udał się w otoczeniu dyrekcji Targów do poszczególnych pawilonów celem ich zwiedzenia. Na terenie Targów oraz w mieście ruch panował od wczesnego ranka nadzwyczaj ożywiony. Widać tłumy przyjezdnych z kraju i zagranicy. Uderza zwłaszcza widok licznych samochodów z Niemiec, ktorými przybyli przedstawiciele sfer gospodarczych z Wrocławia i innych miast niemieckich. Licznie przybyli również przedstawiciele rze miosła z całej Polski, ktorých zjazd ogólnopolski rozpoczął w niedzielę obrady.

### Zerwanie rokowań handlowych czesko-sowieckich

Moskwa, 28. 4. (PAT.) Dziś nadeszła do Moskwy wiadomość o zerwaniu toczących się w Pradze czesko - sowieckich rokowań handlowych. Konsorcjum banku czesko-słowackiego odmówiło udzielenia wymaganych przez stronę sowiecką kredytów finansowych na cele finansowania eksportu Czechosłowacji do ZSRR. Wiadomość ta wywarła w Moskwie bardzo złe wrażenie, zwłaszcza z powodu przedterminowego wprowadzenia w życie zawartego ostatnio układu handlowego.

### Uroczysta Wielkanoc w Moskwie Cerkwie przepełnione wiernymi

Moskwa, 28. 4. (PAT). Prawosławne święta wielkanocne obchodzone są w tym roku bardzo uroczysto. Wczoraj w nocy w czasie nabożeństwa rezurekcyjnego zgóra 50 cerkwi moskiewskich było przepełnionych.

### Nowy rekord: 300 loopingów

Koktebel, 28. 4. (PAT.) Znany sowiecki lotnik szybowcowy Simonow, wykonał w czasie 5-godzinnej lotu 300 loopingów oraz szereg innych figur akrobatycznych. Lotnik leciał z szybkością 14 metrów na sekundę.



# Wszyscy weźmy udział w ataku na bezrobocie

## Wywiad u Komisarza Pożyczki Inwestycyjnej, prezesa Anatola Minkowskiego

Prezes Anatol Minkowski, delegat Ministra Skarbu do spraw 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, udzielił naszemu przedstawicielowi w Warszawie wywiadu na temat najistotniejszych zadań i założeń Pożyczki.

### W SKROMNYCH POKOJACH MINISTERSTWA SKARBURU

Prezes Minkowski urzęduje w Ministerstwie Skarbu do późna w nocy w skromnym gabinecie, przydzielonym mu na okres subskrypcji Pożyczki. Przez drzwi dobiega suchy trzask maszyn do liczenia, na których kilku urzędników snuje długie kolumny cyfr z codziennej porcji depesz, nadsyłanych z najdalszych zakątków kraju przez placówki subskrypcyjne. Cały wielki stół zarzucony jest temi depeszami, informującymi prezesa Minkowskiego o wysokości zadeklarowanych codziennie kwot na Pożyczkę.

W tych paru skromnych pokojach Ministerstwa Skarbu wyczuwa się napięcie pracy. Już pierwsze zdania zamienione z Komisarzem Pożyczki, nasuwają wniosek, że praca ta daleka jest od zwykłej biurokratycznej roboty. Prezes Minkowski wierzy w powodzenie Pożyczki, pracą zaś swą na powierzonym mu posterunku traktuje jako zadanie społeczne.

### W SŁUŻBIE WIELKIEJ SPRAWY.

— Jestem szczerze zobowiązany Panu Ministrowi Skarbu — mówi prezes Minkowski — że mnie właśnie powierzył przeprowadzenie tej Pożyczki. Mam to głębokie przeświadczenie, że skromną swą pracą służę, jak umiem, wielkiej sprawie społecznej. Ta sprawa, to zatrudnienie bezrobotnych obywateli naszego kraju, to ożywienie naszego życia gospodarczego, to lepsze drogi i sieć komunikacyjna...

Na twarzy naszego rozmówcy widzimy wyraz skupienia...

— Kwota uzyskana z Pożyczki Inwestycyjnej — mówi dalej prezes Minkowski — pójdzie na te cele. Czyż nie są to cele bliskie sercu każdego obywatela? Czyż jest ktoś w Polsce, ktoby nie odczuwał, jako własnej klęski, ciężkiej doli ludzi, którzy pozbawieni są pracy? Czyż niedawna wielka powódź, jaka nawiedziła Małopolskę zachodnią i której ogromne straty do dnia dzisiejszego musimy naprawiać nie wskazuje nam, że trzeba temu złu zaradzić? Cele takie dadzą się osiągnąć tylko drogą zbiorowego wysiłku całego kraju.

### OFENSYWA SPOŁECZNA

— Cały kraj, wszystkie jego warstwy społeczne i grupy gospodarcze — wtrącamy — pomogą Panu w wypełnieniu Jego zadania i wezmą gromadnie udział w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, jako niezmiernie doniosłej operacji kredytowej Skarbu Państwa.



Delegat rządowy do 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej p. Anatol Minkowski.

Prezes Minkowski żywo protestuje przeciwko nazwaniu Pożyczki Inwestycyjnej „operacją kredytową”. Termin ten — mówi — nie odpowiada rozpiętości zagadnienia. Chodzi przecież o przełamanie w pewnym stopniu martwoty kredytowej.

— Niech pan nazwie lepiej Pożyczkę Inwestycyjną „ofensywą społeczną”. Nikogo

nie może braknąć w tej ofensywie — mówi dalej prezes Minkowski — a przecież przed ten zrozumiem bezrobotnego, kto już w życiu takie momenty przechodził, niż ten, któremu nigdy nie zbywało. Taka już jest gorzka prawda życia. Wiem, że niejednen uszczuplił swoje skromne wydatki, aby brać udział w ataku na bezrobocie. Ideowe momenty pożyczki zadecydowały o udziale w niej świata pracowniczego i rzemieślniczego.

— A inne grupy gospodarcze? Jest przemysł i handel, banki i instytucje ubezpieczeniowe... Czy biorą one również udział w subskrypcji?...

— Wszystkie grupy wezmą niewątpliwie

— jak to stwierdzili ich przedstawiciele — udział w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej. Doszły mnie jednak głosy, że niektóre przedsiębiorstwa uważają, iż skąpość ich środków obrotowych uniemożliwia im wzięcie tego udziału. Mnie się wydaje, że pieniądze wyjęte z obrotu przedsiębiorstw i ulokowane w Pożyczce Inwestycyjnej w tej lub innej formie wróca do przemysłu, zwiększając bowiem ogólne obroty gospodarcze, tem samem zwiększając zamówienia na wyroby przemysłu. Użyteczność inwestycji dla życia przemysłowego jest przecież znana i podkreślana niejednokrotnie przez samych przemysłowców.

## Otwarcie wystawy sztuki irańskiej w Warszawie



W salach Warszawskiego Towarzystwa „Zachęta” prezes Rady Ministrów Walery Sławek dokonał w obecności posła cesarstwa Irana Nadir Mirza Arasteha, przedstawicieli dyplomacji i wielu wybitnych osobistości otwarcia wystawy sztuki irańskiej. — Na zdjęciu — Prezes Towarzystwa Polsko - Irańskiego gen. Jarnuszkiewicz oprowadza po wystawie p. Prezesa Rady Ministrów Sławka i posła Nadir Mirza Arasteha.

# Dekrety Prezydenta Rzplitej w świetle nowej Konstytucji

Kilka dzienników stołecznych i prowincjonalnych przyniosło wiadomości o zamierzonym jakoby na najbliższy okres czasu wydaniu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pewnych dekretów z mocą ustawy. Wobec tego, iż ustawa z dn. 26-go marca r. b. o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej wygasła z dniem wejścia w życie nowej Ustawy Konstytucyjnej — podsta-

wę prawną do wydania dekretów czerpać miał Prezydent Rzeczypospolitej, wedle tych wiadomości, z samych przepisów nowej Konstytucji.

Znawcy prawa konstytucyjnego wyjaśniają, że rozumowanie to jest błędne i nie znajduje uzasadnienia w przepisach Konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r.

Konstytucja w art. 55 p. 2 daje Pre-

zydentowi Rzeczypospolitej prawo wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie, gdy sejm jest rozwiązany, a więc zupełnie wyraźnie postanawia, że Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z prawa wydawania dekretów w okresie pomiędzy rozwiązaniem jednego sejmu i ukonstytuowaniem się następnego. Wobec tego, iż obecnie sejm rozwiązany nie jest — uprawnienie to nie jest oczywiście aktualne.

Konstytucja postanawia wprowadzić w tymże art. 55 p. 1, iż ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w czasie i zakresie przez nią oznaczonym, ale ustawa taka dotąd uchwalona nie została.

W dziedzinie ustawodawstwa dekretowego Prezydenta Rzeczypospolitej obowiązuje więc obecnie tylko art. 56 Konstytucji, dający Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo wydawania w każdym czasie jedynie dekretów, dotyczących organizacji rządu, zwierzchnictwa sił zbrojnych, oraz organizacji administracji rządowej.

O ile nam wiadomo, dekrety z tych dziedzin nie są obecnie przygotowywane.

## Uznanie dla nowej Konstytucji polskiej

Znany publicysta norweski, Victor Megens, ogłosił w piśmie „A. B. C.” artykuł, w którym omawia nową Konstytucję w Polsce. Autor uważa, że wprowadzony w Polsce system autokratycznej demokracji, jest „ciekawą próbą stworzenia formy rządowej, która odpowiada polskim warunkom i duchowi czasu. Autorzy polskiej konstytucji nie chcieli kopjować ustrojów, które zostały wprowadzone w niektórych krajach”.

## Deklaracja ideowa Zjednoczenia Notariuszów

### Na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego i ofiarnej służby dla Państwa

Zjednoczenie Notariuszów Rzeczypospolitej Polskiej, organizacja, skupiająca większość notariuszów w Polsce, ogłosiła w ostatnich dniach swą deklarację ideową, w której między innymi stwierdza, iż „stojąc na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego, na gruncie ofiarnej służby dla Państwa, jako naczelne swe zadanie wysuwa stałą i systema-

tyczną pracę społeczno - państwową, wyraża gotowość współpracy ze wszystkimi organizacjami społecznymi, stojącymi na gruncie państwowości i lojalności, ponadto współpracować będzie ze wszystkimi czynnikami, działającymi w dziedzinie unifikacji prawodawstwa polskiego i praktyki prawniczej”.

## Wileńszczyzna — morze

### Znaczenie projektowanej budowy linii kolejowej Miawa-Ostrołęka

Omawiając projektowaną budowę nowych linii kolejowych, tyg. „Polska Gospodarcza” w specjalnym artykule, zamieszczonym w zes. 17 z dn. 27 b. m. przedstawia m. in. rolę i znaczenie linii Miawa — Ostrołęka (ok. 92 km.). Po realizacji tej kolei powstaną najkrótsze połączenia tranzytowe między północnymi Niemcami a naszymi wylotami granicznymi do ZSRR, poczynając od Stołpców ku południowi. Tak więc w komunikacji Szczecin — Moskwa (przez Stołpce) nowa linja daje marszrutę o 81 km. krótszą niż przez Prusy Wschodnie i nawet nieco krótszą niż przez Prusy Wschodnie, Łitwę i Łotwę. W komuni-

kacji Szczecin — Kijów skrót ten wyniesie 72 km. w stosunku do marszruty przez Prusy Wschodnie i 20 km. nawet w stosunku do przebiegu przez Warszawę. Od strony Niemiec skrót ten sięga od Szczecina i dalej na zachód, obejmując więc również Danję i Holandję.

Doniesłe znaczenie posiada zamierzona kolej jeszcze i dlatego, że wytworzy krótszą drogę przebiegu ładunków, idących z wielkiego obszaru rolnego i leśnego północno - wschodniej części kraju (Wileńszczyzna) ku morzu i zachodniej granicy, poczynając od Zbąszynia i na północ.



Przy zatruciu wywołanym zepsutymi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium, zastosowanie naturalnej wody Franciszka - Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Zalecana przez lekarzy.

### Kraje — salony

Mała Belgja, niewielka Szwajcaria czy Holandia mają wielkie znaczenie w rodzinie narodów. Są to kraje wspaniale urządzone, kraje-salony. Swą siłą gospodarczą, swą pomysłowość nie czerpały bynajmniej z bogactw naturalnych, z kopalń złota, czy diamentów. Złożyła się na nie praca i oszczędność. Kapitały, uskładane w drodze oszczędności, pozwoliły na maksymalne nateżenie pracy, na zatrudnienie nie tylko krajowych rąk, ale nawet i obcych.

Ten właśnie efekt oszczędności stał się źródłem pomysłowości gospodarczej dla wszystkich obywateli.

Tak samo musi być w Polsce. Rozpisana Premjowa Pożyczka Inwestycyjna jest zbiornicą oszczędności teraźniejszych i najbliższych dzięki której zatrudnione zostaną tysiące rąk roboczych dla przebudowy Polski.

Zmierzając do realizacji tych doniosłych zadań przez bezpośrednie dobro obywateli, władze państwowe specjalnie wyposażyły Premjową Pożyczkę Inwestycyjną: prócz walorów doskonałej lokaty (złote w złocie), prócz oprocentowania i korzystnego umarzania obligacji, przynosi ona liczne premje, z których najwyższa sięga pół miliona złotych. Serja premij i umarzeń powtarza się z małymi zmianami trzykrotnie w ciągu roku.

Oto prosta droga: przez dobro obywateli do dobra kraju, a przez dobro kraju do jeszcze większego dobra obywateli.

### Święto narodowe Japonji

W poniedziałek, dnia 29 bm. przypada obchód święta narodowego Japonji z okazji 34-tej rocznicy urodzin Mikada Hirohito.

W dniu tym wieczorem o godz. 20-iej Polskie Radio nada specjalną audycję, na którą oprócz części muzycznej złożą się przemówienia posła min. Ito i preza Towarzystwa Polsko - Japońskiego sen. Targowskiego.

### Wystawa polska w Westfalji

W Elberfeld w Westfalji otwarta została ostatnio w galerji Lohmanna wystawa obrazów Janowskiego i prac graficznych Cieslewskiego. Prasa niemiecka przyjęła wystawę bardzo przychylnie, podkreślając specyficzną dla malarstwa polskiego świeżość i radość życia, która przejawia się w obrazach Janowskiego i w jego sposobie ujęcia tematu, oraz wielką żywość barw. Zdaniem prasy niemieckiej, są to walory, które artyści polscy wnieśli do malarstwa europejskiego.

Na uroczystej inauguracji wystawy wystąpił pianista niemiecki p. Hans Schwamborn z koncertem utworów chopinowskich.

### Światowa wystawa w Brukseli otwarta

Uroczysta inauguracja wystawy światowej w Brukseli odbyła się w sobotę o godzinie 11 rano w obecności pary królewskiej.

### Aleja Jana Sobieskiego w Brukseli

Jedną z alei w Brukseli, wiodącą do terenów wystawy światowej została nazwana imieniem Króla Jana Sobieskiego. W otwarciu nowej alei wzięły udział dzieci szkolne z Brukseli, które odśpiewały hymn polski i szereg pieśni polskich.

Poseł polski w Belgji przesał na ręce burmistrza Brukseli wraz z wyrazami podziękowania szereg książek o historii, literaturze i muzyce polskiej dla szkół, które wzięły udział w uroczystości otwarcia.

### „Il Duce“ buduje miasta

W odległości 30 km. od Rzymu w obecności Mussoliniego, władz i korpusu dyplomatycznego odbyła się uroczystość rozpoczęcia budowy jeszcze jednego nowego miasta „Guidonia“, które będzie służyło praktycznym i teoretycznym potrzebom lotnictwa. Miasto zostało nazwane imieniem słynnego włoskiego lotnika Guidoniego.

### Wypadek polskiego robotnika we Francji

W kopalni rudy żelaznej w Volmerangeles - Mines (dep. Moselle), ciężkiemu porażeniu uległ robotnik polski, Mikołaj Wasilewski, wskutek zawałenia się ściany podziemnej galerji. W stanie bardzo ciężkim umieszczono rannego w szpitalu kopalnianym.

## Zmartwychwstanie Pańskie na „Kościszce“

(Korespondencja własna).

Lizbona, w kwietniu.

Tydzień Wielki przepędziliśmy na Rivjerze i Balearach. Choć wszędzie tu wiosna, zieleni i kwiecie wbród, to jednak powietrze jakieś mgławce, chwilami tylko słońce wyjrzy z poza zasłony chmur. Co tu wiele pisać o Nicei, Cannes i Monte Carlo? Natura ciągle ta sama, piękna, strojna, górna i lazurowa. Tylko jakoś pusto na drogach, ulicach, w

gielskich, nie żałujących pieniędzy na luksus, dobry stół i komfort. Jednych powstrzymały przed Lazurówem Wybrzeżem kryzys, drugich moda na inne kurorty, zimowiska i letniska. Słowem konjunktura przeszła i leży, a szczególnie leży Monte Carlo, ze swoim kasynem i ruletą, czego dowodem, że nawet jego władca niema co robić i tak często

dla satysfakcji i popisu, że się było w Monte Carlo i zgrało w niem choćby na kilka franków. Ludzie są zawsze próżni, a szczególnie nowicjusze w zagranicznej turystyce.

Wyjeżdżamy z Cotes d'azures pod niebrym znakiem. „Kościszka“ trzęsie febra z powodu mistralu, bardzo przykrego skądinąd wiatorku. Wreszcie po kilku godzinach uspokaja się. Przed nami Baleary. Mamy lądować w Wielki Piątek w Palmie, porcie Malorki. Słońce się nad nami zlitowało, choć bardzo homeopatycznie. Na tej wyspie musimy zwiedzić kartuzję szopenowską, ów klasztor w Waldemozie, w którym spędzał jedną zimę Chopin z madame Georges Sand. Jedzie się tam wspaniałą, górską, krętą drogą, należąca do jednej z najbardziej uroczych może we świecie. Mógłbym ją chyba porównać do tej, która wiodzie z Dubrownika na czarnogórski Łowczen.

Popołudnie przypada nam na wrażenia z samej Palmy, miasta typowo hiszpańskiego, o wąskich, czystych ulicach, ślicznych „patio“ (wirydarzykach) o ludności, bardzo urodziwej i strojnej w tym dniu w prześliczny przyodziewek. Dzień Męki Pańskiej, to już święto, u nas smutku, a u Hiszpanów radości, przejawiającej w osobliwych nabożeństwach pasyjnych. Po nim odbywa się na głównej ulicy wielka promenada, w której pierwszą rolę grają kobiety, poubierane w koronkowe mantyle i husty. Tysiące tego, Stąd tłok niebywały, rewja wszystkiego co piękne, hoże i młode. Niestety krótko z temi przyjemnościami. Odplywamy dalej w stronę Lizbony. Dwa dni, a więc W. Sobotę i Zmartwychwstanie Pańskie wypadnie nam obchodzić na morzu. Szczęśliwie, że pogoda sprzyja a z nią i zdrowie, warunek miłych świąt.

Mamy „święcone“, ustawione na pokładzie „Kościszki“. Błogosławi je kapelan okrętowy w mojej osobie, poprzedzając serdecznym słowem, życzeniem i pozdrowieniem wielkanocnym. Wszyscy w tej chwili są myślą w swoich domach i rodzinach, pozostałych w ojczyźnie. Perlą się w oczach lzy rozrzewnienia. Przecież to największe święta doroczne poza krajem, gdzieś daleko na morzu. Dobrze przynajmniej, że nie wśród obcych, ale rodaków, a więc również w rodzinnem kółku...

Dzielimy się jajeczkiem obchodząc wszystkie jadalnie wraz z kochanym i szanowanym dowódcą „Kościszki“ kap. Borkowskim. Rozbrzmiewa poprzez megafony z płyt „Wesoły nam dziś dzień nastał“ i już — Wielkanoc. W pierwszy dzień świąt w kaplicy prowizorycznej odprawiają się trzy Msze św., słychać kapelańskie kazanie, które wszystkich przenosi kolejno do Jeruzalem, katolickiej Hiszpanji i naszej Polski, gdzie Chrystus zmartwychwstał a jednocześnie tak różnoraki w jednaki sposób odbiera dla siebie chwałę. W drugim dniu Wielkanocy już jesteśmy na lądzie. Wita nas przepychem i wspaniałościami swemi stolica Portugalji, Lizbona. I tu znowu tłumy, świętujące i modlące się w swojej potężnej katedrze i kilku innych kościołach.

X. W. Kneblewski.



Ulica w Tetuanie.

domach, pensjonatach i hotelach. Leitmotywem ogłoszeń, wywieszonych na narożnikach, bramach i słupach, drukowanych w gazetach, są dwa wyrazy: „à vendre“. A więc można dziś za „psie pieniądze“ wynająć i wykupić wszystkie nieruchomości, ale niema na nich amatorów; nie opłacają się. Przerzedziły się szeregi milionerów amerykańskich, an-

puszcza swój piękny pałac w Monaco, przedkładając nadeń skromne leśniczówki Puszczy Białowieskiej.

Nicea ożyła na chwilę po przybyciu wycieczki „kościszki“, a już ją szczególnie błogosławili krupierzy montecarlowscy, którzy z rozkoszą zgarniali franki z rąk polskich, które lubią sypać niemi na wszelki hazard, choćby tylko

## Mussolini o Polsce

### Informacje „Oeuvre“ o konferencji Becka z Suvichem

Tabouis podaje w gazecie „Oeuvre“ następujące informacje, pochodzące rzekomo z Warszawy na temat rozmowy min. Becka z min. Suvichem. W czasie konferencji w Stresie Mussolini nie ukrywał swego głębokiego pragnienia, aby Polska przystąpiła do paktu środkowo - europejskiego. Mussolini

podkreślał zalety wojskowe i uczucia pokojowe Polski, aby dowieść Lavalowi, że Z. S. R. R. nie może być porównywany z Polską w tych dziedzinach. Mussolini dowodził, że im mniej ZSRR będzie zaangażowany w sprawę Europy, tem lepiej wyjdzie na tem pokój w Europie.

## 12 łodzi podwodnych

### zaczną budować niebawem Niemcy

Agencja Reutersa donosi: Brytyjski attache wojskowy w Berlinie został powiadomiony o zamiarze Niemiec przystąpienia do budowy 12-tu łodzi podwodnych o pojemności 250 ton każda. Rząd Brytyjski rozpatrzy, jaki wpływ fakt ten wywrze na rozmowy morskie angielsko-niemieckie, które mają się odbyć w maju w Londynie. Posunięcie

Niemiec stanowi zupełną niespodziankę dla brytyjskich kół ministerjalnych, zważywszy, że wstępne rozmowy były przygotowane na przyszły miesiąc.

Sprawa ta nie była poruszona podczas niedawnych rozmów angielsko-niemieckich w Berlinie.

Rząd Brytyjski wkrótce zastanowi się nad krokami, jakie będą powzięte.

## Niemcy mają już więcej aeroplanów niż Anglja z kolonjami

„News Chronicle“ pisze: W White Hall obecnie przypuszczają, że awiacja wojskowa Niemiec znacznie przewyższa siły lotnictwa W. Brytanji łącznie z lotnictwem zamorskim.

„Daily Telegraph“ przewiduje, że

izba gmin będzie chciała otrzymać informacje co do okresu czasu, jaki upłynął od rozmowy Hitlera z Simonem w Berlinie a urzeczywistnieniem zbrojeń powietrznych Niemiec.

## Francja zmienia ton wobec Polski...

(Korespondencja własna).

Paryz, w kwietniu.

Stosunki francusko - polskie zaczynają ulegać odprężeniu. Wprawdzie daleko jeszcze do normalnych stosunków zaufania, a np. „Jour“ z głupia frant zapytał ostatnio, dlaczego Rząd Polski nie zdementował idjotycznego apokryfu o „tajnym sojuszu wojskowym polsko - niemieckim“, opublikowanego w jednej z gazetek prowincjonalnych, ale już coraz częściej zdarzają się głosy poważne, obiektywne i życzliwe, zaś prasa francuska zaprzestaje już swojej antypolskiej nagonki.

Ankieta redaktora Emila Condroyer'a, przeprowadzona w Polsce, a publikowana na łamach poczytnego paryskiego dziennika „Journal“, którego nakład dochodzi do miliona egzemplarzy, odznacza się właśnie ta-

kim przychylnym obiektywizmem. Największą zaletą paryskiego dziennikarza jest to, że podaje on opinie polskie, nie wypaczając ich treści ani sensu. Czytelnik francuski naprawdę więc informowany jest, co w Polsce mówią o stosunkach francusko - polskich. Rzeczowe sprawozdania z wyczynu państwowotwórczego Polski od chwili odzyskania niepodległości, zasłużony hold oddany armji polskiej, zachwyt wobec Gdyni — oto ogólne nastawienie sympatycznej ankiety.

W „Republique“, organie radykałów, który już wielokrotnie wypisywał o Polsce niesłychane oszczerstwa, znajdujemy ciekawy artykuł deputowanego Gaston - Martin'a pod tytułem „Od placu Stanisława do placu Piłsudskiego“. Autor zaznacza, że rozpo-

czął swoją podróż po Polsce od zwiedzenia Nancy i wczucia się w pamiątki po królu Stanisławie Leszczyńskim. Dopiero potem mógł on lepiej zrozumieć zewnętrzne i wewnętrzne oblicze Polski. Artykuł dla nas przychylny, podkreślający słusznie, że Polska nie może być traktowana z przyjazną wyższością, gdyż nie jest małym narodem, rozpoczynającym swoje życie, ale jedynie uzdrowionym wielkim narodem.

Mamy jeszcze do zanotowania kilka przychylnych odgłosów o Polsce w „Le Capital“. Wszystko pozwala wysnuć wniosek, że prasa francuska dalej będzie obiektywnie informować opinię publiczną swego kraju o Polsce. Oby tak było.

L. K.



# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 17

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

## Toruński Klub Kajakowców informuje Kalendarzyk sportowy na rok 1935

Zarząd Klubu wraz z kapitanem sportowym ułożył program na tegoroczny sezon. W ten sposób członkowie klubu oraz miłośnicy sportu kajakowego mogą sobie tę czy ową wycieczkę wybrać.

Program Klubu Kajakowego jest podzielony na trzy działy i to:

1) dział regatowy, 2) dział wycieczkowy urządzany K. K. T. jak i inne kluby Pomorza, 3) dział imprezowy.

Jak widzimy, w programie są różne wycieczki, organizowane na szerszą skalę. Dążeniem Klubu Kajakowego jest poznanie własnego kraju. Klub Kajakowców toruńskich prosi, ażeby wszyscy miłośnicy sportów wodnych brali w powyższych imprezach żywy udział. Hasłem Klubu to woda — a wodą hen daleko w świat.

### SZCZEGÓLOWY PROGRAM:

#### A. Regaty kajakowe i żeglarskie.

5 maja — regaty wewnętrzne z okazji otwarcia sezonu.

30 maja — regaty propagandowe z okazji święta sportów wodnych.

9 czerwca — wyścig długodystansowy na Drwęcy o mistrzostwo Pomorza na trasie Golub — Toruń.

10 czerwca — jazda zrzeczności w Toruniu o mistrzostwo Pomorza.

23 czerwca — regaty wewnętrzne o mistrzostwo Klubu z okazji święta klub.

29 czerwca — regaty o mistrzostwo Torunia i jazda zrzeczności o mistrzostwo Torunia z okazji święta Morza.

29 września — regaty międzynarodowe Toruń — Bydgoszcz — Grudziądz.

#### B. Wycieczki.

30 maja do 2 czerwca — wycieczka klubowa na jeziora Ostrzyckie i Raduńskie.

9 i 10 czerwca — wycieczka ogólna - pomorska Drwęca z Brodnicy do Torunia.

**Imprezy, w których udział weźmie Klub Kajakowców w Toruniu.**

8-13 kwietnia — kurs instruktorski w Krakowie.

23-28 kwietnia — kurs przodowników i sędziów w Toruniu.

25 maja — regaty w Grudziądzu.

7 lipca — mistrzostwo Pomorza na 1 km i 10 km w Grudziądzu.

14 lipca — mistrzostwo Polski w Poznaniu.

11 sierpnia — ewent. udział w mistrzostwach Niemiec w Sopotach.

11 sierpnia — udział w regatach propagandowych we Włocławku.

**Wycieczki, w których udział weźmie Klub Kajakowców.**

12 maja — rzeką Ossą, org. przez Sokół Grudziądz.

2 czerwca — Wisłą z Włocławka do Torunia, organizow. przez K. S. 14 p. p. Włocławek.

## Zawody lekkoatletyczne w Poznaniu i bieg naprzelaj

Poznań, 28. 4. (PAT). W ramach tygodnia Poznania odbyły się w niedzielę na stadionie miejskim ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne z udziałem kilku czołowych zawodników olimpijskich.

Wyniki techniczne: 100 metrów Biniakowski (Warta) 11,3 sek. Skok o tyczce Kluk (Legja — Warszawa). Kula — Heljasz (Warta) 15,25 m. 400 m. Biniakowski 52,2 sek. Skok wzwyż Pławczyk 181 cm. Dysk — Heljasz 41,27 m. 800 metrów Lisiecki (Warta) 2,08,8. Oszczep — Turczyk (Warta) 65,73 m. (Rekord polski poprawiony o przeszło 2 metry). Poza konkursem Łokajski uzyskał wspaniały wynik a mianowicie 68,92 m., co jest nowym rekordem Polski. Wyniki w oszczepie stanowiły jedyną wielką sensację zawodów. Bieg naprzelaj na dystansie 4,5 km zgromadził 81 zawodników, z których bieg ukończyło 62. Zwyciężył Noji (Legja — Warszawa) w czasie 12,27,9.

## Motocyklowe mistrzostwa Warszawy

Warszawa 28. 4. (PAT). W niedzielę w Strudze pod Warszawą odbyły się zawody motocyklowe o mistrzostwo Warszawy. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco: W kategorii wycieczkowej i ogólnej zwyciężył Tadeusz Rowiński (Legja) na maszynie Rudge. W kategorii sportowej ogólnej pierwsze miejsce zajął Józef Docha na BSA.

W kategorii wycieczkowej 250 cm. zwyciężyli wspólnie bracia Geyer z Cieszyna na na maszynie Rudge.

12-20 czerwca — Czarną Hańczą i kanałem Augustowskim, organ. K. T. P. Z. K. 21 lipca — pojezierze Brodnickie, W. K. S. 67 p. p.

2, 3 i 4 sierpnia — z Bydgoszczy przez Gopło do Konina.

12-22 sierpnia — na jeziora Mazurskie do Prus Wschodnich, org. K. T. P. Z. K.

15 sierpnia — spływ do Chełmna na 5-cio lecie K. K. „Rusalka“.

Zgłoszenia i informacje w Sekretarjacie Klubu ul. Nadbrzeże 1 — codziennie.

## Związek Strzelecki rozpoczął sezon sportowy w Gdyni

Sezon sportowy w Gdyni rozpoczął w ub. niedzielę świetnie zorganizowanymi imprezami sportowymi Związek Strzelecki.

Postawa Strzelców i wyniki, osiągnięte w biegach naprzelaj i wyścigach motocyklowych świadczyły o wysokim poziomie wyrobienia sportowego zawodników. W biegu naprzelaj na dystansie 2800 m. pierwsze miejsce zajął Marjan Krawczyk z oddz. I w czasie 12,4 drugie miejsce Leon Fajtek z

Oksywiu w czasie 12,6. Do biegu stanęło 51 zawodników; w tem największą liczbę, bo aż 14 zgłosił oddział Kaszubski.

Punktem kulminacyjnym dnia były wyścigi Motocyklowego Klubu Związku Strzeleckiego, które odbyły się w obrębie miasta na powtórzonej sześciokrotnie trasie, wynoszącej 21 klm. a biegnącej od ulicy Kwiatkowskiego poprzez Kamienną Górę serpentyną, łączącą Kamienną Górę z aleją Piłsudskiego, i wreszcie ul. Świętojańską.

Olbrzymie tłumy publiczności, zalegające całą trasę świadczyły o wielkiem zainteresowaniu, jakie wśród całej ludności gdynskiej wzbudziła ciekawa impreza zorganizowana przez Związek Strzelecki, w której efektywne zwycięstwo odniósł ob. Śmigiel-ski.

Wieczorem w tłumnie zapełnionym dworcu morskim odbyły się zawody bokserskie między zespołami Marynarki Wojennej, Zw. Strzeleckiego oraz YMCA.

Sędziowali na punkty prof. Kosiński i prof. Bereśniewicz oraz plutonowy Konopka w ringu.

Walczyli następujące pary:

W wadze koguciej: Szczepański (Marynarka) — Gniazdziński (Strzelec).

W wadze piórkowej: Respa (Marynarka) — Schoen (Strzelec).

W wadze lekkiej: Pasturczak (Mar.) — Daszkiewicz (YMCA).

W wadze półśredniej: Gołębiwski (Mar.) — Plucik (YMCA);

W wadze średniej: Urbaniak (Mar.) — Witold (YMCA).

W wadze półciężkiej: Ożarek (Mar.) — Fischer (Strzelec).

W wadze ciężkiej: Węgrowski (Mar.) — Kudasiewicz (Strzelec).

We wszystkich walkach odnieśli zwycięstwo marynarze uzyskując ogólny wynik 10:6.

Mimo przewagi fizycznej marynarzy reprezentanci miasta trzymali się bardzo dzielnie, a w niektórych walkach górowali techniką i formą. Szczególnie uwydatniło się to w wadze średniej, gdzie sędzia zdyskwalifikował brutalnie walczącego Urbaniaka.

Zarówno sędzią na ringu jak i na punkty wywołali duże niezadowolenie ze strony tłumnie zebranej publiczności.

**WKS. LEGJA (Warszawa) — GWIAZDA (Bydgoszcz) 7:2 (3:0).**

Z okazji 15-lecia istnienia „Gwiazdy“ odbyły się wczoraj w Bydgoszczy na stadionie miejskim zawody towarzyskie między gospodarzami a ligową drużyną z Warszawy. Zawody miały charakter pokazowy ze strony Legji, gdyż — jak to było do przewidzenia — goście mecz wygrali, a gdyby chcieli, wygraliby go znacznie wyżej.

„Legja“ która wystąpiła w pełnym skądzie ligowym, zaprezentowała piękną, dawną w Bydgoszczy nie widzianą grę. Oklaski bezstronnej publiczności zbierali reprezentacyjni gracze Polski: Nawrot, Martyna, bramkarz Keller i Przędziński II. Sędziował b. dobrze p. Przybysz.

Zawody te przyczynią się niewątpliwie do podniesienia poziomu technicznego drużyny „Gwiazdy“, czego jej z okazji jubileuszu szczerze i serdecznie życzymy.

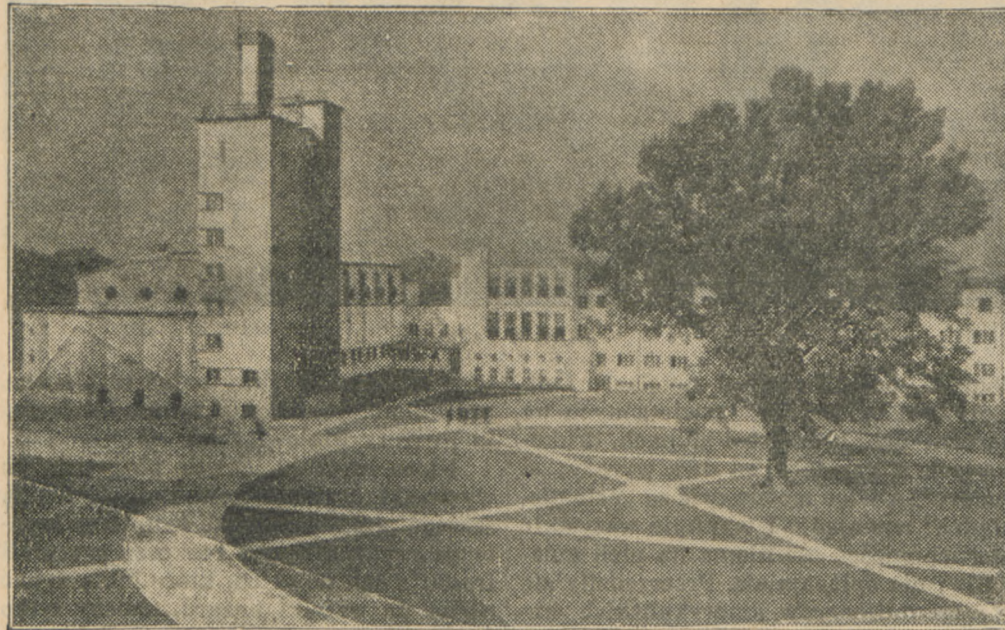
**TKS 29 — POLONJA (BYDGOSZCZ) 3:2 (3:0).**

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Pomorza w spotkaniu między Polonją (Bydgoszcz) a miejscową drużyną TKS 29, które odbyło się w Toruniu zwyciężyli gospodarze w stosunku 3:2 (3:0). Sędziował kpt. Bodzański z Torunia. Widzów 500 osób.

## Zawody tenisowe Legja — Rotweis 1:4

Berlin 28. 4. (PAT). W niedzielę zakończył się w Berlinie 3-dniowy mecz tenisowy pomiędzy warszawską Legją a berlińskim Rotweisem. Zwyciężył Rotweis w identycznym stosunku jak w roku ubiegłym 4:1. Jedynie zwycięstwo dla Polaków odniósł w niedzielę Hebda bijąc Henkla w 5-setowej walce 6:4, 6:4, 3:6, 2:6, 6:4. W drugim spotkaniu Cramm pokonał bez wysiłku Tłoczyński 6:1 6:2 6:2. W spotkaniu pokazowym Tarkowski przegrał z Denberem 5:7 3:6.

## CIWF w Warszawie



Największy i najnowocześniejszy, zdaniem niemieckich fachowców Centralny Instytut Wychowania Fizycznego znajduje się w Polsce na Bielanych pod Warszawą. Prasa niemiecka zamieszcza powyższe zdjęcie z jego gmachów.

## Letnie mistrzostwa Pomorza w siatkówce i koszykówce rozpoczęte Mistrz Pomorza w siatkówce WKS Gryf pobity przez KPW Pomorzanie

Pomorski Okręgowy Związek Gier Sportowych wyznaczył terminy na rozegranie letnich mistrzostw Pomorza w siatkówkę i koszykówkę. W zeszłą niedzielę 22 kwietnia rozpoczęły się boje o prymat w tej gałęzi sportu. Do walki tej stanęły wszystkie drużyny toruńskie oraz Sokół i OPWK Grudziądz.

Dnia 22 kwietnia w Toruniu rozegrano spotkanie między drużynami żeńskimi i to WKS Gryf — Sokół 2:0.

Po mało ciekawej grze, wygrywają dobrze w tem dniu dysponowane gryfianki.

W czwartek, 26 o godz. 18 w Ogródkach Jordanowskich rozegrano pierwszy mecz koszykowy na powietrzu, między KPW Pomorzanie — KSM 21:20 (5:12).

W niedzielę, 28 popołudniu o godz. 15 odbyły się w Toruniu spotkania w siatków-

kę między żeńskimi drużynami KPW Pomorzanie — KSM 2:0.

O godz. 16 drużyny męskie rozegrały spotkanie w siatkówkę i to: KPW Pomorzanie — WKS Gryf (mistrz Pomorza) 2:1.

Spotkanie b. ciekawe. Drużyna Gryfu aczkolwiek zasilona czterema rutynowanymi graczami innych klubów ulega dobrze zapowiadającej się drużynie KPW Pomorzanie.

Tego samego dnia odbyły się na stadionie miejskim w Grudziądzu rozgrywki pań w siatkówkę o mistrzostwo Pomorza. Wyniki były następujące: OPWK (Toruń) — Sokół (Grudziądz) wygrał walkowerem Grudziądz. Spotkanie Sokół (Toruń) — Sokół (Grudziądz) dało wynik 4:15, 8:15 (0:2), O. P. W. K. (Grudziądz) — Gryf (Toruń) 2:1. Sokół (Grudziądz) — Gryf — (Toruń) 15:12, 11:15, 11:15, (1:2).

## Piłka nożna

**L. K. S. — RUCH 4:2 (2:0).**

Łódź, 28. 4. (PAT). W niedzielę odbył się mecz ligowy pomiędzy miejscowym ŁKS. a Śląskim Ruchem zakończony niespodziewanym lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 4:2 (2:0). Bohaterem meczu był Herbsteich, który strzelił kolejno cztery bramki dla ŁKS. Czwarta bramka dla Łódzian padła ze strzału Króla. Dla Ruchu obie bramki zdobył Wilamowski. Gra była emocjonująca i zgromadziła na trybunach rekordową jak na Łódź liczbę widzów 8.000. Sędziował słabo p. Walczak z Warszawy, który nietrafnymi decyzjami krzywdził obie drużyny, wykazując poza tem małą pewność w decyzjach.

**WARSZAWIANKA — WARTA 1:1 (0:0).**

Warszawa, 28. 4. (PAT). Na stadionie Warszawianki odbył się mecz ligowy pomiędzy stołecznym zespołem Warszawianki a poznańską Wartą. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Gra do przerwy ujawniła przewagę Warszawianki. W 5 minut po przerwie Święcki zdobył pierwszą bramkę. W 9-tej minucie bramkę wyrównującą zdobył Lis.

**POGOŃ — CRACOVIA 3:0 (0:0)**

Kraków 28. 4. (PAT). Na boisku Cracovji rozegrane zostały zawody o mistrzostwo Ła-

gi pomiędzy lwowską Pogonią a Cracovią. Zwycięstwo odniosła Pogoń w stosunku 3:0 (0:0). Drużyna lwowska odniosła zasłużone zwycięstwo, będąc zespołem bardziej wyrównanym i grającym przedewszystkiem skuteczniej od przeciwnika. Lwowianie uzyskali dwie bramki przez Niechciola i jedną przez Matjasa z karnego.

### WISŁA ZWYCIĘŻA WE FRANCJI

Lens 28. 4. (PAT). W sobotę rozegrany został w miejscowości Aniche we Francji mecz pomiędzy krakowską Wisłą a miejscowym zespołem francuskim Aniche. Zwyciężyła Wisła w stosunku 2:0 (1:0). Francuska drużyna wystąpiła z zapożyczonymi zawodnikami innych klubów m. in. w tej drużynie wystąpili czterej emigranci polscy. Wisła natomiast była osłabiona z powodu kontuzji Balcera. Pierwszą bramkę zdobył w pierwszej połowie Artur. Wynik dnia ustalili po przerwie Kopeć. Trzecia bramka, zdobyta przez Wisłę nie została przez sędziego uznana. Sędzia również nie zwracał uwagi na brutalną grę zawodników francuskich, której ofiarą padło kilku graczy Wisły. Na mecz przybyło kilka tysięcy osób, wśród których przeważali emigranci polscy. Dopinowali oni przez cały czas drużynę krakowską.



# Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu gdańskiego

zwołane zostało na dzień 30 kwietnia br.

Prezydent Senatu wyznaczył pierwsze posiedzenie, wybranego w dniu 7 kwietnia br. Sejmu gdańskiego na wtorek, dnia 30 kwietnia br. godz. 15,30.

Porządek obrad tego posiedzenia nie został jeszcze ostatecznie ustalony. Według informacji kół senackich na porządku obrad znajduje się przede wszystkim wniosek frakcji narodowo-socjalistycznej w sprawie nowego regulaminu sejmowego. Nowy regulamin opracowała partia narodowo-socjalistyczna.

Pozatem Sejm prawdopodobnie wybierze nowe biuro Sejmu, które składa się z marszałka, dwóch wicemarszałków i 8 ławników. Czy nowy Sejm na swym pierwszym posiedzeniu zajmie się wyborem nowego Senatu, narazie nie wiadomo.

## Projekt zmiany regulaminu sejmowego

Jak widać z powyższego, najważniejszym punktem obrad pierwszego, plenarnego posiedzenia nowego Sejmu gdańskiego będzie omówienie i uchwalenie nowego regulaminu sejmowego, którego projekt doręczono już posłom.

Pierwszy rozdział projektu reguluje obowiązki posłów, ich urlopy, wpisywanie się na listę obecności, oraz sprawę wglądu w akty Sejmu.

Rozdział drugi omawia wybór i działalność biura sejmowego. Według nowego projektu biuro sejmowe wybrane zostanie na cały okres trwania danego sejmiku a nie na okres 1 roku. W następnym rozdziale znajduje się postanowienie, że do utworzenia frakcji sejmowej potrzebna jest liczba 7 posłów, a nie 5, jak to było dotychczas. Rozdział czwarty dotyczy komisji sejmowych oraz konwentu senjorów.

W rozdziale piątym omówione są sprawy wniosków. Każdy wniosek musi być złożony najpierw konwentowi senjorów, który rozstrzyga, czy dany wniosek nadaje się do obrad plenarnych. Wyjątek stanowią wnioski w sprawie wydania posłów sądom. O tego rodzaju wnioskach rozstrzyga marszałek sejmu.

W rozdziale szóstym omówiona została

sprawa załatwiania drobnych interpelacji poselskich, które dopiero wówczas stają się przedmiotem obrad plenarnych, jeśli Senat nie odpowie na nie w przeciągu tygodnia. Co do interpelacji poważniejszych muszą one być skierowane do Senatu przez którąś z frakcji i podpisane przynajmniej przez 7 posłów. Jeśli Senat w przeciągu 14 dni na interpelację taką nie odpowie, na piśmie wniosek 7 posłów, staje się ona przedmiotem obrad plenarnych Sejmu. Dla uzasadnienia interpelacji może przemawiać tylko jeden poseł.

Rozdziały 7 i 8 traktują o podaniach i informacjach, skierowanych do Senatu w sprawach uchwał sejmowych.

W rozdziale 9 znajdują się przepisy o posiedzeniach Sejmu i regulamin dla mówców. Czas przemówień określa Sejm na wniosek marszałka lub frakcji poselskiej. Rozdział ten zawiera również przepisy o karach porządkowych dla posłów.

W rozdziale dziesiątym omówione zostały przepisy, dotyczące protokołowania przebiegu obrad i uchwał sejmowych, a w następnym — regulamin obrad komisji sejmowych.

Rozdział dwunasty traktuje o wyborze nadzwyczajnych komisji, Rady Miejskiej w Gdańsku i Rady Finansowej.

Rozdział 13 zawiera przepisy końcowe, a 14-ty wykładnię regulaminu.

## Pomorski samolot sanitarny im. Marszałka Piłsudskiego

Poprzyj zbiórkę P. C. K.

W dniu 27 kwietnia b. r. Zarząd Okręgu Pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża przystąpił do rozesłania list składek na „Pomorski Samolot Sanitarny im. Marszałka Piłsudskiego“.

Na czele Komitetu Honorowego wymienionego przedsięwzięcia stoją: Pan Wojewoda Pomorski — Kirtiklis z Malżonką, Ks. Biskup Chełmiński — Dr. Okoniewski, Inspektor Armji — Gen. Dyw. Norwid Neugebauer, Główny Insp. Pracy — Dyrektor Departamentu M. O. S. Klott de Heidenfeld, Kurator Okręgu Szkolnego — Dr. M. Pollak, Starosta Krajowy i Prezes Komitetu Okr. P. C. K. — Łącki z Malżonką, Prezes Dyr. Kol. w Toruniu i Viceprezes Komitetu Okr. P. C. K. — inż. Dobrzycki, Dowódca O. K. VIII — Gen. Bryg. Thommée i Prezydent m. Torunia — Antoni Bolt.

Odezwa w sprawie ufundowania samolotu sanitarnego z podpisami członków Komitetu Honorowego oraz Kom-

itetu Wykonawczego została podana do publicznej wiadomości 19 marca w „Dniu Pomorskim“ i wszystkich jego wydawnictwach.

Do każdej listy dołączono odezwę drukowaną, wyjaśniającą cel i zadanie przedsięwzięcia, jak również blankiet nadawczy na konto czekowe Okręgu Pomorskiego P. C. K. Nr. 203199 w P. K. O.

Zarząd Okręgu Pomorskiego P. C. K. pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa pomorskiego, żeby zechciało poprzeć tę szlachetną imprezę, podjętą przez instytucję społeczną wyższej użyteczności publicznej, za jaką został uznany Czerwony Krzyż we wszystkich państwach cywilizowanych świata współczesnego.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

## Spyw do Morza Czarnego

zapowiada się doskonale

Organizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną splyw do Morza Czarnego wywołał duże zainteresowanie wśród miłośników turystyki wodnej i zapowiada się jako duża impreza, w której przyjdzie niewątpliwie ograniczyć liczbę zgłoszeń, napływających już ze wszystkich stron całymi nawet zespołami. Jak w latach poprzednich Wisła i jej dopływy, tak w roku bieżącym Prut i Dunaj zaroją się niespotykaną nigdy przedtem masą wioślarzy i kajaków, płynących pod banderą Ligi Morskiej i Kolonjalnej do Morza Czarnego.

Trasa obecnego splywu nie jest łatwa, a też mogą w nim wziąć udział tylko ci, którzy złożą zaświadczenie z umiejętności pływania i wiosłowania — obok innych danych, potrzebnych kierownictwu splywu dla celów porządkowych i organizacyjnych — oraz wpłaca-

ją 125.— do kasy Zarządu Głównego L. M. K. lub na konto P. K. O. Nr. 367. Ze względu na zupełnie dziki sportowo teren splywu, uczestnicy muszą być przygotowani na samodzielne wykonywanie reperacji sprzętu, a ponadto posiadać kapelusze płócienne z dużymi rondami i muślinowymi moskitjerami, niezbędne na Dolnym Dunaju dla ochrony przed moskitami.

Po zakończeniu splywu uczestnicy spędzą czas w nadmorskim obozie wypoczynkowym w miejscowości Mamała koło Konstancy do dn. 15 sierpnia, po czym wrócą do Polski po zwiedzeniu po drodze Bukaresztu.

Zgłoszenia przyjmuje wyłącznie Biuro Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Program splywu został zamieszczony w Nr-ze 4-ym (kwietniowym) „Morza“.

## Pożyczka Narodowa na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

Komisarz Generalny 6 proc. Pożyczki Narodowej wyraził swoją zgodę na przyjmowanie przez Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą ofiar w obligacjach Pożyczki Narodowej.

Ofiarodawcy, pragnący przyczynić się do rozwoju szkolnictwa polskiego poza granicami Państwa, proszeni są o składanie ofiar w obligacjach pożyczki w Zarządzie Funduszu — Warszawa, ul. Mazowiecka 1 m 5.

## Szykany czeskie

Po 3-miesięcznym zawieszeniu przez władze czeskie jedynej w Czechosłowacji dziennika ludności polskiej, w dniu 25 bm. pojawił się w Morawskiej Ostrawie „Dziennik Polski“, który jednak i tym razem uległ częściowej konfiskacji.

## Pocieszający objaw

Zauważyliśmy ostatnio, że jedna z większych instytucji bankowych, Powszechny Bank Związkowy, rozpoczęła dość intensywną akcję reklamową. Jest to pierwszy u nas wypadek, że prywatny Bank podejmuje akcję tego rodzaju. Jak dotąd banki prywatne wykazywały bierność pod tym względem z oczywistą swoją szkoda. Skoro instytucja o populiarnym bezpieczeństwie, jak PKO, rozwija od szeregu lat w tym kierunku niezmiernie energiczną działalność, ze zdziwieniem trzeba było zaobserwować, bezruch, jaki panował pod tym względem wśród bankowości prywatnej. Powszechny Bank Związkowy zrywając z taktiką, którą stosuje i trzyma się dotąd nasza bankowość, idzie na spotkanie wkładcy. Instytucja ta, oparta jak wiadomo o potężny kapitał belgijski, nie ograniczała się w czasach kryzysu do biernej roli wyczekującego obserwatora, lecz manifestowała stałą dużą ruchliwość, utrzymując bardzo ścisły i ożywiony kontakt z życiem gospodarczym. Podjęta obecnie przez Powszechny Bank Związkowy akcja reklamowa świadczy, że Bank nadal przywiązuje do tego kontaktu duże znaczenie i, idąc z postępem czasu, daje mu wyraz w drodze nowoczesnej propagandy.

# Wystawa przemysłu i rzemiosła W. M. Gdańska

(p) W wielkiej sali i przyległych ubikacjach „Sporthalle“ w Gdańsku (Wrzeszcz), w czasie od 21 do 28 kwietnia odbyła się wystawa przemysłu i rzemiosła gdańskiego. Wystawę zorganizowała partia rządząca W. M. Gdańskiem — narodowo-socjalistyczna.

Według oświadczenia organizatorów, z przywódcą partii A. Forsterem i prezydentem Senatu gdańskiego A. Greiserem na czele, jako protektorami wystawy, celem jej była propaganda wytwórczości pracowników gdańskich zatrudnionych w gdańskich zakładach przemysłowych i warsztatach rzemieślniczych.

Cel ten wystawa osiągnęła gdyż dała przeгляд — rozumie się w wielkim skrócie, ze względu na szczupłość miejsca i ograniczone środki finansowe, jakimi dysponowali organizatorzy — wytwórczości gdańskiej w działach przemysłu i rzemiosła.

Cbok potężnych placówek przemysłowych

jak Stocznia Gdańska, Stocznia Schichaua, Fabryka Wagonów, Amada itd. w wystawie wzięły udział drobne warsztaty rzemieślnicze, umieszczające w szczupłych stoiskach najbardziej charakterystyczne owoce swej pracy. Ogółem uczestniczyło w wystawie około 90 firm.

W ciągu 8 dni wystawa cieszyła się znacznym zainteresowaniem społeczeństwa gdańskiego, które szczególnie w dwóch ostatnich dniach tłumnie ją zwiedzało.

Należy bezstronnie przyznać, że tak organizatorzy jak i wystawcy odpowiedzieli w zupełności przyjętym na siebie zadaniom.

Jedynie co możnaby zarzucić organizatorom wystawy, to zbyt nie reklamowanie partii narodowo-socjalistycznej. Na każdym kroku i przy każdej sposobności starali się oni wmówić w publiczność że to co widzi i słyszy podziwia jest dorobkiem... narodowego socjalizmu. Przecież tak nie jest.

## Młodzi narodowcy w konflikcie z 7 przykazaniem

Od niedawna sprowadził się do Turzy i osiadł na wydzierżawionem od rolnika Kuczyńskiego, gospodarstwie, niejaki Stolec wraz z rodziną, „narodowiec“ Jego dwaj synowie są filarami w zarządzie Str. Nar. Mieszkaliby sobie chyba spokojnie dalej, gdyby nie zainteresowała się nimi pewnego dnia, wszystko wyciągająca na światło dzienne — policja.

Otóż, ponieważ w obecnej porze każdy rolnik myśli o zasiewach i sadzeniu kartofli, podobnie myślał też i p. Stolec, tylko sęk był w tem, że nie miał sadzonek.

W tym kłopotcie przyszli mu jednak z pomocą zapobiegliwi jego synowie, którzy dowiedziawszy się, że sąsiad ich, rolnik Stuba Franciszek przechował 11 ctr. kartofli w stodole, udali się w nocy z 25 na 26 bm. na wyprawę, w celu zdobycia upatrzonego lupu. W ten sposób tanio nabyli kartofle-sadzonki i wybawili zarazem swego ojca z kłopotu.

O kradzieży tej powiadomiona została policja, która w krótkim czasie ujawniła sprawców tej kradzieży. Kartofle skradzione, schowane już w stodole, trzeba było oddać poszkodowanemu, a przedsiębiorczymi synakami zajęła się policja. — (A. K.).

## Podarował narzeczonej skradzione radio

Odpokutuje to teraz 3 mies. więzieniem

Przed Sądem Grodzkim w Starogardzie odbyła się ostatnio rozprawa przeciwko znanemu na tamtejszym terenie złodziejowi Jurkiewiczowi, oskarżonemu o kradzież radia na szkodę właściciela restauracji p. Kuchni w Starogardzie.

Sprawa ta wywołała swego czasu wiele rozgłosu wśród społeczeństwa starogardzkiego, gdyż razem z J. zasiadły na ławie oskarżonych Roszakowe: matka i córka Helena, u których Jurkiewicz zostawił radio na przechowanie.

Jurkiewicz twierdzi, że radio znalazł i oddał na przechowanie do Roszakowej, wyjaśniając, że nie chce o tem zameldować policji, bo możeby mu nie uwierzono, że radio to znalazł, przyczem jednak zaznaczył, że chciał oddać radio zaraz, gdy tylko dowiódł się kto jest jego właścicielem.

W wyniku dochodzeń okazało się, że Jurkiewicz skradłszy radio, przerobił a następnie dał na przechowanie Roszakowej (przyszłej teściowej). Podczas rewizji w mieszkaniu Roszakowej znaleziono poszczególne części radiowe, a niektóre z nich zostały przez nią zakopane w polu, do czego też przyznała się na rozprawie.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Jurkiewicz skazany został na 3 miesiące więzienia, Roszakowa — za przechowanie skradzionego przedmiotu — na 1 miesiąc z zawieszeniem kary na 2 lata. Córka Roszakowej — Helena z braku dowodów została uniewinniona.

## Kalendarz myśliwski na maj

W maju wolno polować na następujące rodzaje zwierzyzny: gluszcze - koguty (do 14 maja); słonki; dzikie indyki-samce; dzikie łabędzie i dzikie gęsi (wszystkie cztery gatunki do 14 maja); cietrzewie-koguty, bałtajony, dzikie kaczozy (przez cały miesiąc).

Oprócz tego polować wolno na te rodzaje zwierząt drapieżnych, które prawo łowieckie zwalnia od ochrony przez cały rok, a więc: wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, lasice, króliki, jastrzębie - gołębiarze, krogulce, sroki i wrony.

Pozatem nie jest przewidziana ochrona lisów i orłów.



# Na ziemiach Pomorza

## „Gdyńska Izba Przemysłowo-Handlowa stać musi na straży interesów całej Polski“

### Zadania Izby w pojęciu jej prezesa p. Stanisława Tora

Z końcem marca br. odbyły się w Gdyni wybory nowego prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej, podczas których stanowisko prezesa powierzono jednomyślnie p. Stanisławowi Torowi, dyrektorowi Polskiej Agencji Eksportu Drewna.

Nowo wybrany prezes wygłosił wówczas na zebraniu plenarnym, wobec p. Wojewody Pomorskiego, towarzyszących mu przedstawicieli władz, oraz wszystkich radców Izby, krótkie przemówienie programowe, w którym główny cel działalności Izby określił koniecznością ścisłego zespolenia wysiłków wszystkich twórczych jednostek gospodarczych okręgu, celem podźwignięcia i wzmocnienia tempa życia gospodarczego Pomorza.

Za jeden z najsukcesywniejszych środków ku temu — widział prezes Tor — nastawienie działalności Izby w kierunku morza, aby móc należycie wykorzystać możliwości, jakie nam daje bezpośrednio z nim zetknięcie.

Celem zaznajomienia prasy i społeczeństwa z tym ważnym programem, w ub. sobotę wieczorem prezes Tor zaprosił na konferencję przedstawicieli wszystkich poważniejszych pism, wobec których wygłosił 2-godzinne ekspozycje na temat przyszłej działalności Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Najważniejsze momenty tego przemówienia podajemy niżej w obszernym streszczeniu. (Red.).

Rzut oka na mapę Polski wskazuje, iż okręg Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni zajmuje osobliwe miejsce. Osobliwość ta polega w znacznej mierze nie tylko na wiodącej przez ten okręg drogi ku morzu dla całego gospodarstwa polskiego, lecz i na rzucającym się w oczy specjalnym położeniu geograficznym, a mianowicie, że prawie dwie trzecie granic okręgu izbowego są granicami Państwa Polskiego. Okoliczność ta nakłada specjalne obowiązki właśnie na nasz okręg izbowy. Jednym z kardynalnych obowiązków powiedziałbym będzie ten, byśmy zadośćuczynili niezmiennym prawom fizyki, które orzekają, iż ściana pomiędzy dwiema komorami ulega przesunięciu w tym kierunku, w którym jest większy nacisk. Z tego więc względu praca Izby Gdyńskiej musi być bardziej wszechstronna i intensywna, niż jakiegokolwiek innego okręgu izbowego w Polsce. Tak więc dla innych okręgów izbowych zagadnienia parcelacji, budowy dróg kołowych itp. mogą być przedmiotem mniejszego zainteresowania, natomiast dla naszego okręgu jest to sprawa dużej wagi, decydująca o podniesieniu poziomu i intensywności gospodarczej okręgu.

Po tych ogólnych uwagach prezes Tor przeszedł do omówienia spraw poszczególnych.

### Zadania Izby

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, jak wiadomo, obejmuje cały teren Pomorza oraz Bydgoszcz, Inowrocław i dwa powiaty nadnoteckie: wyrzycki i szubiński. W ten sposób zespolono terytorja gospodarstwo ku sobie ciężące, a poza tym wiążące się niewątpliwie z morzem i portem gdyńskim. Zdobycie już sobie prawo obywatelstwa określenie Pomorza jako pomostu, łączącego całe nasze Państwo z morzem. A więc Izba Gdyńska poza pracą nad reprezentowaniem interesów przemysłu i handlu, stać musi na straży gospodarczych interesów całej Polski, związanych z morzem i służącej za źródło informacji dla sfer zainteresowanych handlem morskim z całego obszaru R. P. Z tych podwójnych zadań, jakie Izba Gdyńska spełniać musi, wynika jej odmienna konstrukcja wewnętrzna, a mianowicie istnienie trzech sekcji: przemysłowej, handlowej i żegluga - portowej, przy czym o ile dwie pierwsze reprezentują interesy przez ich nazwę określonych sfer gospodarczych okręgu, o tyle trzecia żegluga - portowa, pomimo, że wchodzi do niej przedstawiciele sfer żegluga - portowych ześrodkowanych w Gdyni, swą działalnością sięga daleko poza obręb okręgu w głąb kraju, a z drugiej strony obejmuje dziedzinę interesów polskich za morzem.

Dzięki specyficznym warunkom gospodarczym okręgu Izby, a zwłaszcza dzięki pomysłnemu położeniu, wynikającemu z bliskości do morza, okręg izbowy zajmuje poważne miejsce w ogólnopolskim wywozie zagranicę.

### Udział okręgu Izby w eksporcie zagranicznym

Zaznaczyć przytem należy, iż wywóz ten, zgodnie z przeważnie rolniczym charakterem okręgu, obejmuje w pierwszym rzędzie produkty rolnicze, względnie produkty przemysłu spożywczego.

Kilka zaledwie liczb w sposób dobitny potwierdza ten stan rzeczy. Naprzykład bębony, dobrze nam znany produkt wywozu na rynek angielski, a tranzytem przez ten rynek do dalszych krajów zamorskich —

w ponad 25 proc. stanowią produkcję warsztatów okręgu izbowego.

Udział masła z okręgu Izby w ogólnym wywozie polskim wynosi około 25 proc., cukru 61 proc.

Dalej, poważny ilościowo, aczkolwiek mniej cenny artykuł, jak wiklina, w wywozie z Pomorza stanowi około 40 proc. ogólnego wywozu.

Przechodząc do przemysłu, podkreślić należy udział w wywozie wytwórni wyrobów żelaznych, maszyn rolniczych, obuwia gumowego, mebli, a taki artykuł, jak listwy do ram w 90 proc. wywozu jest wyrabiany na Pomorzu.

Przytoczenie kilku liczb powyższych jest wymownym świadectwem powagi udziału Pomorza w zagranicznych obrotach handlowych ogólnopolskich.

Stąd jednak natychmiast wysuwają się

### Opieka nad rolnictwem

Z przytoczonych wyżej liczb, dotyczących obrotu produktami rolnictwa, wynika konieczność nawiązania i rozbudowy kontaktów Izby z organizacjami rolniczymi, zarówno centralnymi, jak i pracującymi w jej okręgu.

Izba ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby kontakt ten rozwijał się jaknajintensywniej w tem przeświadczeniu, że w ten sposób wspólnym wysiłkiem da się przezwyciężyć trudności, na jakie napotyka rolnictwo od szeregu lat.

W tem miejscu zaznaczyć wypada, że kontakt tego rodzaju już od szeregu miesięcy został nawiązany na odcinku stosunków gospodarczych polsko - gdańskich, w tej jego części, która dotyczy zbytu produktów rolnictwa pomorskiego na rynku gdańskim.

Podkreślić przytem należy, że pomimo istniejących tarć i trudności, rynek gdański dla zbytu produkcji rolnej ma wielkie znaczenie, zwłaszcza jeśli się zważy, że dostawy produktów rolnych uskutecznią się przede wszystkim z terenu sąsiadujących z Gdańskiem powiatów Pomorza i tylko w wypadkach niepokrycia przez nie ustalone kontyngentów, w dostawach biorą udział inne połacie kraju.

Jeśli na ten odcinek prac Izby zwracam

### Znaczenie Gdyni w ogólnopolskim ruchu towarowym

Poważnym i wciąż wzrastającym w swem znaczeniu czynnikiem w dokonujących się przemianach jest nasz port — Gdynia.

Sprawy, dotyczące Gdyni, stanowią, specjalną dziedzinę działalności Izby. Kompleks zagadnień z nią związanych wzrasta w miarę wzrostu znaczenia tego portu dla całokształtu życia gospodarstwa Polski w ogóle. Dla zilustrowania tego stanu rzeczy przytoczę zaledwie kilka liczb, uwyppuklających wzrost tego znaczenia.

W roku 1934 ogólny przywóz do Polski wyniósł 2.555.329 ton, (wartości 798.756 tysięcy złotych), z czego na Gdynię przypadało 776.161 ton, (wartości 385.176 tysięcy złotych), innemi słowy 30,4 proc. całego przywozu pod względem ilości i 48,2 proc. pod względem wartości.

Koniecznym jest przytem zaznaczyć, że w porównaniu do roku poprzedniego procentowy udział Gdyni w przywozie pod względem ilości spadł o 5,5 proc. natomiast pod względem wartości wzrósł o 18,6 proc.

Wywóz ogólnopolski za rok 1934 wyniósł 14.558.500 ton (o wartości 975.348 tysięcy złotych) w tem przez Gdynię 5.947.682 ton (o wartości 269.544 tys. złotych) czyli stano-

### Po arbitrażu bawełny przyjdzie kolej na arbitraż skór

Jak wiadomo, dzięki stworzeniu specjalnych warunków ochrony celnej cała ilość bawełny, niezbędna dla krajowego użytku, sprowadzana jest przez port w Gdyni.

Są to ilości poważne, w roku ostatnim przywieziono do portu bez mała 82 tysiące ton (w roku 1933 — 77,7 tysiące ton).

Około 12 proc. tej ilości przeszło przez nasz port tranzytem do państw Europy Środkowej, głównie do Czechosłowacji i w nieznacznych ilościach do państw Bałtyckich.

Utworzenie arbitrażu będzie miało jako konsekwencję bezpośrednie zatrzymanie w kraju znacznych sum, przyspieszenie manipulacji arbitrażowych i przyciągnięcie do portu gdyńskiego dalszych transportów tranzytowych.

W związku z dokonywaniem manipulacji arbitrażowej powstaną uzanse lokalne portu w Gdyni, co w dalszej konsekwencji spowoduje potrzebę otwarcia w Gdyni giełdy na bawełnę.

Już w chwili obecnej wylania się zagadnienie utworzenia w Gdyni rynku handlu skórą, co połączone będzie ze swej strony z koniecznością wprowadzenia arbitrażu i na ten artykuł.

konsekwencje dla działalności samej Izby. Dla nikogo nie jest tajemnicą, jak wielkie trudności piętrzą się przed nami w dziedzinie utrzymania stosunków handlowych z zagranicą.

Reglamentacja handlu zagranicznego o garnęła za nielicznymi wyjątkami, niemal wszystkie kraje świata.

Niema dnia, aby w tem lub innym państwie nie zostały wydane jakieś nowe zarządzenia, czy to w zakresie kontyngentów przywozowych, czy obrotu kompensacyjnego, czy obrotu dewizowego, czy stawek celnych itd. itd.

Wszystkie te przemiany stanowią i stanowiąc muszą przedmiot czujnej uwagi Izby, gdyż w zakres jej bezpośrednich obowiązków wchodzi informowanie sfer gospodarczych okręgu Izby o tych wszystkich przemianach i dopomożenie im w zorientowaniu się w wytrwarzającej się sytuacji.

specjalną uwagę, pomijając z musu szereg innych, to czynię to rozmyslnie dlatego, że, jak wiadomo, zagadnienie zbytu produkcji na rynkach obcych, przy ograniczonych kryzysem możliwościach konsumcyjnych wewnątrz kraju, stanowi zagadnienie wagi pierwszorzędnej o znaczeniu ogólnopolskim.

Czynię to jeszcze dlatego, że w należytej organizacji zbytu wytwórczości warsztatów gospodarczych okręgu Izby widzę najtrwalszą rękojmię podniesienia ich położenia i przystosowania do wytworzonych nowych warunków bytu.

Uprzytomnić sobie bowiem należy, że przeobrażenia gospodarcze, jakim uległy ziemie, wchodzące w skład okręgu izbowego, są może bardziej zasadnicze i skomplikowane niż w innych częściach kraju, gdyż za czasów zaborów cały niemal obrót towarowy Pomorza miał kierunek ze Wschodu na Zachód i odwrotnie.

Obecnie obrót ten został przestawiony na kierunek północ - południe i vice versa, stosownie do przeobrażeń nie tylko lokalnych, lecz i obrotu gospodarczego pozostałych części kraju.

Zrozumiałem więc jest, jakim komplikacjom ulec musiały warunki produkcji i obrotów towarowych.

wił 40,9 proc. całości wywozu pod względem ilości towarów (a 27,6 proc. pod względem wartości). Pod względem procentowym udział, w porównaniu do roku poprzedniego, w ogólnym wywozie wzrósł o 2,5 proc. pod względem ilości (o 2,7 proc. pod względem wartości).

Do tych ogólnych, jak widzimy, bardzo wysokich liczb, dostosowany powinien być wysiłek wszystkich czynników, pracujących w porcie, a więc i Izby Przemysłowo-Handlowej.

Rozwój Gdyni odbywa się na naszych oczach, dla nikogo z nas nie jest tajemnicą, że rozbudowie technicznej portu i wzrostowi przedadunków nie towarzyszy w tem samym tempie rozwój jego, jako ośrodka handlowego.

Zwracano na to poważną uwagę, jest więc palącym zagadnieniem uczynić wszystko, aby tę dysproporcję stopniowo wyrównać.

Prace Izby zmierzają właśnie w tym kierunku.

Chciałbym przypomnieć o jednym z etapów pracy, który zbliża się już ku swej finalizacji.

Mam na widoku arbitraż bawełny.

Mamy już aukcje owocowe, których obroty mają tendencję rozwojową.

W tych warunkach coraz natęczywiej nasuwa się konieczność rozbudowy i technicznych ulepszeń w otwartej w roku zeszłym wolnej strefie, tym nieodzownym instrumencie rozwoju w sensie międzynarodowym każdego portu.

Naturalnym dążeniem rozwojowym portu gdyńskiego jest wytworzenie odpowiednich warunków dla przeładunku i wywozu drzewa i zboża, tych, po węglu, najpoważniejszych pozycji wywozu polskiego.

Odpowiednie przystosowanie placów pod składowanie i załadunek drzewa jest już na ukończeniu; spodziewać się należy, że w ten sposób zostanie zahamowana tendencja spadkowa w wywozie drzewa przez Gdynię, jaka była do zanotowania w roku 1934.

### Elewatory zbożowe

Na właściwe drogi wywozu zboża przez Gdynię sprowadzi również niezawodnie realizacja decyzji budowy w porcie elewatora zbożowego, jest bowiem nie do pomyślenia, aby Państwo rolnicze, jakim jest Polska,

nie posiadało tego tak niezbędnego dla handlu zbożem urządzenia w postaci elewatorów zbożowych.

Liczyć się z tem należy, że elewator w Gdyni będzie tylko pierwszym w sieci elewatorów, jakie zbudowane będą w innych punktach, najbardziej tego potrzebujących.

W parze z rozwojem tranzakcyj handlowych idzie oczywiście praca nad ustaleniem uzansów portu gdyńskiego, przystosowanych do specyficznych warunków naszych, jednak zawsze i niezmiennie opartych na zasadach sprawiedliwości i rozumu.

Zadaniem Izby będzie przyczyniać się do wytworzenia tych uzansów, ich skrupulatnego rejestrowania i przestrzegania, aby były one respektowane.

Trzeba bowiem zawsze pamiętać, że o ile nie zostanie w sposób należyty zrozumiiana przez wszystkie czynniki gospodarstwa konieczność pielęgnowania i uprawiania wysokiej etyki kupieckiej, to najbardziej nowoczesne urządzenia portowe, najsprawniej funkcjonujące linie żegluga nie zdołają z portu wytworzyć ośrodka handlu, na którym przedewszystkiem powinno zależeć.

Izba Gdyńska uważałyby musiała wykonanie swego zadania za chybotę, gdyby w tym właśnie kierunku nie kładła specjalnego nacisku.

### Rozbudowa turystyki na Pomorzu

Uważałbym przemówienie moje za niekompletne, gdybym nie poruszył sprawy turystyki, tj. ruchu przyjezdnych, tego zagadnienia specyficznego, a jednocześnie wszechstronnego dla całego okręgu izbowego, jak i dla nęcącego nas codziennie wybrzeża.

Sprawę tę pragnę poruszyć tembardziej, że jest ona niezmiernie aktualna i wymaga pomocy i zrozumienia prasy.

Zagadnienie turystyki w Polsce jest zagadnieniem nowym, do niedawna jeszcze istniały poważne wahania co do kierunku, w jakim rozwiązywać je należy.

Czy ma się tworzyć warunki niezbędne dla sprowadzenia do Polski turystów zagranicznych, czy też głównie zwrócić uwagę i wysiłki na rozwój turystyki krajowej.

Zwyciężył, jak wiadomo, kierunek ostatni. W naszych warunkach taka decyzja ma znaczenie podwójne; z jednej bowiem strony przyczynia się do propagandy morza i ziem pomorskich w najszerzych warstwach ludności polskiej, dopomagając jej do zrozumienia specjalnej wagi morza i Pomorza dla Polski, tak pod względem gospodarczym jak i politycznym, z drugiej zaś strony stwarza warunki podźwignięcia się naszej połaci kraju pod względem rozwoju gospodarczego.

Jeśli takie są tendencje rozwojowe turystyki na terenach bezpośrednio nas obchodzących, to zrozumiałą staje się konieczność przystosowania naszych miejscowości turystycznych i kąpielowych do wymogów, jakie im są stawiane.

Szerzyć więc należy zrozumienie pośród miejscowych czynników w ruchu turystycznym zainteresowanych, konieczności poniesienia pewnych ofiar finansowych na poczynienie ulepszeń, chociażby skromnych, ale odpowiadających wymaganiom kultury i opieki nad turystą.

Przygotowanie odpowiednich pomieszczeń i danie możliwości turystom odpowiedniego i niedrogiego odżywienia się, jest wymogiem najpilniejszym.

Przyczynienie się do stworzenia chociażby skromnych środków finansowych dla propagandy naszych miejscowości letniskowych, powinno być rozumiane w tym sensie, że zainteresowane sfery przez to samo działają we własnym dobrze zrozumianym interesie.

Propaganda turystyczna naszego wybrzeża i wielu miejscowości „Szwajcarii Kaszubskiej“ powinna w pierwszym rzędzie iść w kierunku zmiany tego rozpowszechnionego niestety przeświadczenia, że okres wycieczkowy i kąpielowy trwa jedynie w ciągu dwóch miesięcy — lipca i sierpnia, tymczasem jak dążyć należy do przedłużenia sezonu conajmniej na czerwiec i na połowę września.

Zebranie dowodów słuszności tego twierdzenia nie powinno nastęrczać trudności, rzeczą propagandy będzie w społeczeństwie to rozpowszechnić w sposób przekonywujący.

Jest to sprawa najbardziej paląca, sprawa dnia dzisiejszego.

Izba ze swej strony uważać będzie za swoje zadanie przestudowanie możliwych wszechstronnie zagadnienia istniejących niedomagań i przedstawić je czynnikiem miarodajnym.

Każdy nabywca Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej dwakroć korzysta: raz przez świetną premjową lokatę oszczędności, drugi raz — przez współkorzystanie z inwestycji państwowych.



# Z uroczystości sadzenia drzew w dniu „Święta Lasu“ w Toruniu

Sobotnia uroczystość sadzenia drzew, będąca „gwoździem“ przypadającego w tym dniu w całym państwie „Święta Lasu“, odbyła się w Toruniu przy pięknej słonecznej pogodzie.

Po uroczystym nabożeństwie w bazylice św. Jana przy skwerku na placu Bankowym w pobliżu mostu im. Marszałka Piłsudskiego prezes Związku Leśników p. inż. Sosnowski powitał pięknym przemówieniem przybyłych w zastępstwie Wojewody p. naczelnika Szczepańskiego, dowódcę O. K. VIII gen. br. Thommee, starostę krajowego p. Łąckiego, wicestarostę powiatowego i grodzkiego p. Kowalskiego, naczelnika wydziału roln. województwa p. Ceceniowski, dyrektora lasów państwowych p. Chwalibogowski, dyrektora Izby Rolniczej p. Bernakiewicz, dyrektora p. Gottwalda, naczelników Zdrójkowskiego i Brableca, insp. ochrony lasów p. Landowskiego, prezesa komitetu ochrony

przyrody prof. Kulwiecia, przedstawicieli nauczycielstwa, zebraną młodzież i wszystkich przybyłych.

Po b. długim, acz bardzo ciekawym referacie, z zapalem a goracem umiłowaniu przyrody, wygłoszonym przez prezesa Kulwiecia, nastąpiło przy dźwię-

kański, drugą jodłę i daglezję, dar prezesa Donimirskiego.

Przed rozpoczęciem uroczystości jak również w czasie jej trwania odśpiewał harmonijnie kilka pieśni chłopięcy chór V szkoły powszechnej na Mokrem pod kierunkiem p. Nowakowskiego.



„Zagajnik“ ludzki na uroczystości sadzenia drzew w dniu „Święta Lasu“ w Toruniu. — Tak nazwał młodzież szkolną w swym przemówieniu prezes Komitetu ochrony przyrody zarazem ceniony a zamilowany wychowawca prof. Kazimierz Kulwiec w swym sobotnim przemówieniu.

kach orkiestry 63 pp. symboliczne sadzenie drzew, w liczbie siedmiu.

Pierwszy „cis“ zasadził reprezentujący Wojewodę p. nac. Szczepański, drugi — „jodłę jednobarwną“ p. generał Thommee, potem zasadzono kolejno świerk kłujący, wejmutkę, świerk ba-

Równocześnie odbywało się sadzenie drzewek przez młodzież obojga płci ze szkół powszechnych oraz średnich zakładów naukowych w parku Cegielnia na Bydgoskiem przedmieściu oraz na Mokrem.

## Tragiczny skutek nadużycia alkoholu

W sobotę o godz. 21 dwaj przyjaciele 41-letni Jan Koperak i 33-letni Piotr Popadeniec, tokarz z zawodu, obydwaj stale mieszkający w Toruniu, wybrali się nad Wisłę, gdzie wstąpili na statek „Posejdon“ do znajomego Koperka.

Pogawędka na statku nieco się przedłużyła, więc posłano po pół litra wódki, którą obaj przyjaciele wraz z owym znajomym dość szybko wypili. Około godz. 1 po północy postanowiono pójść do domu.

Ze statku na brzeg rzeki trzeba było przejść przez stojącą obok „Posejdon“ berlinkę, a z niej przez wąską kładkę.

Berlinkę mocno podchmieleni przy-

jaciele przeszli szczęśliwie, natomiast, gdy znaleźli się na desce, idący jako drugi Popadeniec stracił nagle równowagę i wpadł do wody.

W rzecze natychmiast oprzytomniał i zaczął wołać na przyjaciela, prosząc go o pomoc. Niestety, z powodu ciemności Koperak nie mógł znaleźć łódki, by tonącemu przyjść z pomocą.

Nie pomogli też pracownicy „Posejdon“, którzy na wołanie Koperka wkrótce nadbiegli ze statku. Głos Popadenica prędko zamilkł — silny prąd porwał nieszczęśliwego pod berlinkę. Zwłok jego dotychczas nie wydobyto.

## Krótkie spięcie w kościele św. Jakóba w Toruniu

W sobotę o godz. 19,55, najprawdopodobniej wskutek uszkodzenia izolacji przewodów elektrycznych, w głównej nawie kościoła św. Jakóba w Toruniu powstało między drutami krótkie spięcie, które wywołało iskrę.

Sluchający w tym czasie w kościele spowiedzi proboszcz parafii świętojacobskiej ks. dziekan Kozłowski, natychmiast zaalarmował straż pożarną, która wkrótce przybyła do świątyni i naprawiła przewody, zażegnawszy w ten sposób groźbę pożaru, która zawisła nad jednym z najstarszych i najpiękniejszych kościołów w Polsce.

## Marynarze „Elemki“ proszą o książki

Już w pierwszych dniach maja b. r. wyrusza 5-masztowy szkuner Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Elemka“ w daleką podróż wioząc polskie towary w odległe zamorskie kraje.

Długie tygodnie i miesiące będzie żeglował ten okręt po morzach i oceanach mając na swym pokładzie kilkunastu marynarzy.

W chwilach wolnych od zajęć, załoga statku pragnęłaby korzystać z biblioteki okrętowej, która niestety z braku na ten cel środków, jest jeszcze bardzo szczupła.

W związku z tem Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdyni, zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich swych członków i sympatyków z prośbą, by pospieszyli z ofiarami, przesyłając dla „Elemki“ niepotrzebne im książki i czasopisma.

Książki przeznaczone dla zapoczątkowania biblioteki okrętowej na szkunerze „Elemka“ należy wysłać do Gdyni na ręce kpt. Szczygielskiego najpóźniej do dnia 5 maja br.

Jesteśmy pewni, że apel L. M. i K. spotka się z serdecznym poparciem społeczeństwa pomorskiego i już w najbliższych dniach posypią się książki dla dzielnych naszych marynarzy, którzy w ten szlachetny sposób chcą uprzyjemnić sobie trudy swej ciężkiej pionierskiej podróży.

## Do wszystkiego trzeba mieć wprawę...

### Niefortunny debiut pijacki 26-letni młodzieńca

20-letni Leon Nowakowski z Bydgoszczy (ul. Pomorska 24) nie posiada cobyś więcej zawodu, jednak nawet bez badania w poradni psychotechnicznej łatwo orzec można, iż inklinuje on najwyraźniej i to zupełnie zdecydowanie do „fachu“ pijackiego. Nie mając zresztą zielonego pojęcia o „procentach“ zawartych w butelkach opatrzonej, niebieskiej, zielonej i czerwonej etykiety — Nowakowski zadebiutował w jednym z bydgoskich lokali tak niefortunnie, iż uległ zatruciu alkoholem. Chciał wytrzymać tyle, ile cała kompanja, jednak w połowie „wyścigu“ zwał się pod stół, tak, iż musiano wezwać pogotowie. Przyjaciele od kieliszka tymczasem — krokiem nieco chwiejnym, ale wypróbowanym udali się do domów.

Dyżurny lekarz w szpitalu stwierdził ciężkie zatrucie alkoholem.

## Ciekawe wykopalisko na Helu

Podczas robót ziemnych w Helu, opodal Hotelu „Polonia“ natrafiono w tych dniach na sztuczny pogórek obłożony kamieniami polnemi, którego jeden narożnik przypominał stek małej piramidy.

Szkarpa pokryta była 3-metrową warstwą ziemi, wśród której znaleziono resztki żużli z węgla kamiennego, oraz skorupki naczyń glinianych. O znalezisku tem zawiadomiono władze administracyjne, które wydelegowały na miejsce kustosa Muzeum Miejskiego w Gdyni p. Dr. Krajewską, oraz inż. Rudolfa ze starostwa morskiego w Wejherowie.

Pobieżne badania pozwoliły ustalić, iż odkryta szkarpa liczy 100—200 lat i prawdopodobnie zbudowana została jako punkt obserwacyjny dla rybaków. Hipoteza, jakoby służyła ona miała za podstawę do prymitywnej latarni morskiej, zdaje się być również możliwa, pomimo że szkarpa znajduje się nie od strony morza, lecz od strony zatoki.

Wykopaliskiem tem zajmie się prawdopodobnie konserwator zabytków historycznych inż. Pajzdierski z Poznania.

## I. Dar Grudziądza dla Parku Narodowego im. Derdowskiego

Zarząd Miejski w Grudziądzu wysłał w tych dniach 1 wagon drzewek i krzewów ozdobnych, jako dar miasta Grudziądza przeznaczony dla Parku Narodowego imienia Derdowskiego, poety kaszubskiego, — jaki zakłada się z inicjatywy p. Wojewody Pomorskiego Kirtliksa nad bałtykiem.

## Wieczory teatralne TOWARISZCZ

Jakóba Déval'a

Sztuka, na którą patrzyliśmy w sobotę, a która miała duże powodzenie na scenach polskich, — jest mem skromnym zdaniem — o wiele lepsza od swych prekursorów scenicznych, to jest od „Mademoiselle“ i „Stefka“, tego samego autora, chociaż niepozabawiona lwiego pazura — skrzy dowcipem i świetnym dialogiem.

Samo zagadnienie życia emigracji rosyjskiej już się nieco zużyło i znudziło jako zagadnienie literackie. Mieliśmy sztuk z tej dziedziny przez kilka lat poddostatkiem, nie tylko w teatrze, ale też i w kinie, a przedawszyskiem rewje i kabarety, lepszego i gorszego gatunku, darzyły nas obficie obrazkami mniej lub więcej zabawnymi, a nawet tragicznymi. Zwłaszcza muzyka prawdziwie rosyjska lub tylko osnuta na motywach ludowych tego narodu wdarła się całą siłą, bo ten rodzaj zajęcia stał się najdostępniejszy dla plejady biednych wygnańców losu. W sercach Polaków te emigracyjne nieszczęścia zawsze budziły współczucie, pamiętni na los naszych emigrantów, zapominaliśmy o tem, że główną przyczyną naszej emigracji byli może właśnie dziadowie tych, nad których losem nieraz uroniliśmy łezkę.

I gdybyśmy popatrzyli na „Towariszcza“

pod kątem widzenia życia, wykojeńców emigracyjnych nie mielibyśmy właściwie czem się zainteresować. Wielcy książęta znaleźli się bez środków do życia na bruku paryskim, chwytają się różnych zajęć, by tylko zarobić na życie.

Ale jest tam coś, co tę dolę czyni ciekawą, a nawet w ujęciu Déval'a dramatyczną. Książę Uratjew żyje sam w nędzy, ale ma w swym wyłącznym zarządzie dużą sumę gotówki, która jest własnością rodowa, starego regimu, a więc mimo nędzy i głodu należy strzec tego skarbu, który jest świętością tradycji. Autorowi to jednak nie wystarczy, jako że zakwilił wysuwa się sprawa szczególnie interesująca, tj. czy należy i czy można te pieniądze, tę świętość tradycyjną oddać na potrzeby nowego państwa, które jest cprawda rządzone przez kogo innego, przez siłę niszczycielską rewolucji, ale jest tem samem państwem rosyjskiem, jest ojczyzną, dla której tyle pokoleń musiało żyć lub umierać; to jest właśnie konfliktem nowym, niewyzyskanym jeszcze w literaturze. Jak powinna, jak może ustosunkować się emigracja, która była podporą rządów carskich Déval daje odpowiedź prawie pozytywną, to znaczy wymaga od emigracji stanowczego pogodzenia się z teraźniejszością i służenie państwu, choć zbudowanemu na nowych zasadach.

Ten konflikt główny jest ubrany w pewne

rysy karykaturalne, a więc reprezentantami dwóch światów są ludzie, którzy mają ze sobą stare porachunki, naturalnie o kobiecie, bo bez tego nie istniałby utwór dramatyczny francuski. Dość jaskrawo przedstawiony jest też świat różnych „macherów“ tak francuskich jak i rosyjskich, a także dość ryzykowne i niezbyt wybredne akcesoria sceniczne, główna scena odgrywać się musi w kuchni, jednak całość sztuki zrobiona dobrze, umie widza zająć, a nawet i wzruszyć, warto więc z nią się zapoznać. Najciekawszymi postaciami pod względem charakteru jest tych dwoje dawnych wielkich państwa, naiwność i prostota rozbrajająca, a w tem, co robią jest wielu wdzięku i ciepła. Miła jest naiwność, z jaką była Wielka Księżna kradnie karczochy i z jaką wydała ostatni grosz z kieszeni męża, który rozporządza milionami, których cel użycia, jest też i celem jego życia.

Dwoje tych przedstawicieli świata zamarłej, dawnej Rosji odtworzyli p. Mazarekówna i p. Staszewski. P. Mazarekówna, sama jest emigrantką, nie więc dziwnego, że umie ten sentyment i rozlewność duszy rosyjskiej uplastyczyć w sposób szczerzy i znakomity, to też porywa swą grą, która pokazuje prawdziwą duszę, ma nie tylko siłę dramatyczną, ale wiele humoru. P. Staszewski akt pierwszy ujął zbyt nieszczerze i nienaturalnie, w następnych aktach stanął na wysokości zadania, a biła od niego

prawdziwa pańskość w masce zewnętrznej i pogłębieniu wewnętrznym.

Postać towarzysza jest zarysowana przez autora nieco mniej zgrabnie, ma reprezentować demonizm ruchu bolszewickiego i jego bezwzględność, podlega jednak tak jak i wszyscy pewnemu sentymentalizmowi, nie dziwnego, bo jest przecież człowiekiem. Interpretacja p. Loedla — zgodna z życzeniem autora.

Inne postacie, to dobrze nam znane z różnych innych komedji czy dramatów i najwinnie rwąca się do życia para młodzieniaszków p. Kallnowicz i Kopyjowska i inne typki niewybrednego życia burżuazji francuskiej, więcej lub mniej komiczne i charakterystyczne.

Wykonanie epizodów stało na wysokości zadania, zwłaszcza p. Zbierzowskiej, Brackiej i Hlouskówny, która zdradziła talent charakterystyczny, nie mógłbym natomiast zgodzić się z interpretacją p. Hlouskówny, może zanadto groteskową; jednak to bankier francuski na wielką skalę, może być komiczny, ale w sposób naturalny.

Reżyserja p. dr. Kielanowskiego bardzo staranna, zwłaszcza w scenach zbiorowych aktu trzeciego.

Na specjalną uwagę zasługują dekoracje p. Krassowskiego, bardzo zawsze umiejętnie dobrane i zgodne z duchem rozgrywanej się akcji. Podziwiam inwencję.

S. Riess.



# Dzień w Toruniu

poniedz.  
29  
kwietnia

Kalendarzyk rzym.-Kat.  
Poniedziałek: Piotra — Wtorek: Katarzyny

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 29 kwietnia 1935 r.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z możliwością przelotnych deszczów. Chłodno. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

### DYZUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują: w śródmieściu Apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskim Przedm. Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

### TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— Dziś o godz. 16 — przedstawienie amatorskie uczenie i uczniów szkoły im. św. Teresy.

— Jutro — nieczynny.

### REPERTUAR KIN.

MARS: „Marzenia miłosne”.  
ŚWIATOWID: „Mężowie do wyboru”.  
LIRA: „Katusza”.  
ARJA: „Taniec miłości” i „Baby”.

### ZEBRANIA.

— Dziś o godz. 18 w sali posiedzeń Rady Miejskiej — zebranie Wykonawczego Komitetu Propagandowego Pożyczki Inwestycyjnej.

— Dziś o godz. 18 w Ratuszu — posiedzenie Komisji Administracyjnej i Finansowej Miasta.

— Dziś o godz. 19 w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 2 — walne zebranie oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego w Toruniu.

— Jutro o godz. 16 w sali posiedzeń Rady Miejskiej — zjazd okręgu pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

— Jutro o godz. 18 w lokalu Instytutu Bałtyckiego przy ul. Żeglarskiej — posiedzenie komitetu wykonawczego wystawy „Krajobraz Pomorski i jego ochrona”.

## Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

**Dwór Artusa**, tel. 19-62. Restauracja o najwyższej jakości kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydadzie na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrań, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

**Restauracja „Do Gracjana”** ulica Szczytna róg Szerokiej tel. 1996. Poleca zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Specjalność — flaki po warszawsku, nogi, ucho, ryjki wieprzowe, kura w rosole, grochówka. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. — Nowocześnie urządzone lokale.

**„Alhambra”, ul. Małe Garbary 13, tel. 1078.** Wykwintna restauracja, kawiarnia, dancing, kabaret artystyczny. Początek koncertu od godz. 8 wiecz. Początek występów artyst. od godz. 9 wiecz. W każdą niedzielę i święta od godz. 5-7 popoł. dancingi towarzyskie. Ceny przystępne.

**Adria, Kawiarnia, Cukiernia, Restauracja, Chelmińska 11, tel. 2006** poleca jako nowość: pierwszorzędną warszawską wyrobę cukierniczą. Dostawy poza dom — punktualnie i szybko. Pierwszej jakości śniadania, obiady i kolacje. Specjalność potrawy z kociółka po 70 gr. Codziennie od godz. 16.30 wielki koncert i dancing. Dobrze pielęgnowane piwo, wino i likiery.

**Ośrodek Sportów Wodnych** nad Wisłą, obok miejskiego dworca kolejowego. Kawiarnia i restauracja w ogródku. Jedyne miejsce w śródmieściu, gdzie na świeżym powietrzu nad wodą, zdaleka od ulicznego kurzu można spędzić chwile wypoczynku pośród słońca i zieleni. Brydż w lokalu i w ogródku. Karty i pogotowie brydżowe na miejscu. Dancing na powietrzu.

### Najlepsza okazja kupna

**B. Hozakowska**, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

**Schwenkgubel-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665.** Radiodiodniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

**Browar Okocim**, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. 1334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

**Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Op. tyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Op. tyk i bandażysta** (obok poczty Staro-

miejski Rynek 16. Telefon 1574. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

**Radjotechnika Z. Gonczewicz, tel. 1347, ul. Chelmińska 12 w podwórzu:** Radjoprzet — montaż — naprawy — ładowania — sprawna fachowa obsługa — ceny niskie!

### Z miasta

— **Blisko 1000 dzieci przystąpiło w niedzielę do 1 Komunii św.** Wczoraj we wszystkich kościołach toruńskich około 1000 dzieci z Torunia przystąpiło do Pierwszej Komunii św.

Przełomowy ten w życiu każdego dziecka akt odbył się w poszczególnych kościołach z wielką uroczystością. Po mszy, procesji i okolicznościowych kazaniach ks. ks. katechetów dzieci przystąpiły do ołtarza. W uroczystościach wziął udział liczny tłum rodziców i krewnych dzieci oraz wiernych.

— **Przed tygodniem LOPP.** W celu omówienia ramowego programu oraz uroczystości XII Tygodnia LOPP w Toruniu, zarząd Obwodu Miejskiego zwołuje 7 maja godz. 18 do sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego Tygodnia LOPP.

— **Koło Plastyków Konfraterni Artystów w Toruniu.** Po reorganizacji Konfraterni Artystów w Toruniu, zawiązało się — jak już donosiliśmy — Koło Plastyków, które zacier pnawszy żywotniejszego oddechu, zaczyna czynnie pracować nie tylko w dziedzinie samych zagadnień związanych ściśle z plastyką, ale także i w celu propagandy sztuki, przez urządzanie wystaw prac plastyków, pracujących poza Toruniem.

## Na ratunek duszy polskiej przed zaprzepaszczaniem Kolonie letnie dla dzieci z Niemiec

Wynarodowieniu Polaków, zamieszkujących na obczyźnie, zapobiega oczywiście tylko częściowo kontakt, jaki z nimi rodacy, pozostali w macierzystym kraju utrzymują. Jeśli kontakt ten się zrywa, wycodząca, jeśli nie sam, to w drugim pokoleniu, zatracą przywiązanie do kraju, uczucia i mowę ojczystą.

Ażeby temu zapobiedz, sprowadza się na letnie wywczasy dzieci polskie, oczywiście te, które jeszcze nie zupełnie straciły swą polskość. Polski Związek Zachodni do szeregu swych doniosłych zadań włączył właśnie takie sprowadza-

Kierując się temi wytycznymi, Koło Plastyków organizuje **Wystawę obrazów** Apoloniusza Kędzierskiego, oraz mistrzowskich kopii — wielkich malarzy odrodzenia — Jana Złuskiego. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 5 maja 1935 r.

— **Echo ohydnych widowisk.** W Związku z naszą sobotnią notatką pt. „Zwierzęta — nie ludzie” w której napiętnowaliśmy fakt zamęczenia kamieniami na śmierć na stawie przy Kaszowniku przez kilku wyrostków chorego perkozka czyli dzikiej kaczki — przedstawiciele toruńskiego korpusu podoficerskiego proszą nas o zaznaczenie, że temu ohydному widowisku przypatrywało się tylko kilka wyjątkowych jednostek z licznego grona podoficerów, a nie cały korpus podoficerski, jak niektórzy komentują naszą notatkę.

— **Dziś zebranie Kajakowców.** Miesięczne plenarne zebranie członków Klubu Kajakowców oraz wszystkich sekcji kajakowych tych organizacji, które należą do KKT, odbędzie się dziś w poniedziałek 29 bm. o godz. 19 w Klubie ul. Nadbrzeżna. Sympatycy i goście mile widziani. Tamże przyjmuje się zapisy nowych członków. Między innymi omówiony zostanie program otwarcia sezonu najbliższe wycieczki oraz kurs nowego sposobu wiosłowania.

— **75-lecie Vereinsbanku w Toruniu.** W sobotę niemiecki bank związkowy w Toruniu obchodził 75-lecie swego istnienia. Z tej okazji dyrekcja banku urządziła w „Deutsches Heim” przy ul. Wielkie Garbary bankiet, na którym m. in. podano gościom półtorej beczki oryginalnego piwa monachyjskiego, specjalnie sprowadzonego na tą uroczystość ze stolicy Bawarii.

— **Z życia Strzelczyń.** Dnia 29 kwietnia o godz. 19 odbędzie się walne roczne zebranie w świetlicy własnej przy ul. Jagiellońskiej 2. Na porządku dziennym: zagajenie, wybór prezydium, przemówienie, odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu (prezeski, komendantki, sekretarki i skarbniczki), sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski o udzielenie absolutorjum, wybór zarządu i wolne wnioski.

— **Bezczelność złodziei nie ma granic.** — Wczoraj w nocy, na krótko przed wielką

nie działwy, a jego okręg Pomorski specjalnie zajął się polskim narybkiem z Prus Wschodnich, Gdańska i niemieckiego Pomorza, a więc ziem Rzeszy, sąsiadujących z Polską.

W tym celu tworzy rokrocznie specjalny Komitet Kolonij Letnich. Ostatnio pod przewodnictwem przeszłorocznego prezesa p. insp. M. Zdrójkowskiego odbyło się organizacyjne zebranie, na którym po nieprzyjęciu tego stanowiska wskutek nawału pracy przez tegoż p. Zdrójkowskiego na przewodniczącą Komitetu wybrano p. inż. Stefanję Jago-

## KINO „LIRA”

ul. Strumykowa 3.

Największe arcydzieło sztuki filmowej!  
Najgenialniejszy reżyser Ruben Mamoulian,  
twórca najpiękniejszych filmów

W rolach głównych:

Anna Sten Fredric March  
stworzył superfilm, któremu nie ma dorówna

### Katusza

Dwoje kochanków, którzy przeszli piekło cierpienia, aby odnaleźć raj miłości.

W nadprogramie: Najnowszy tygodnik aktualności.

Początek o g. 5, 7 i 9. W niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9.

oblawa, którą policja urządziła w mieście, kilku złodziei wybito kamieniami i szybko wystawową składką sukna Gustawa Molendy, przy ul. Szerokiej i skradło z okna kilka sztuk materiału. Policja jest już na tropie bezczelnych złodziei.

### Posiedzenie Rady Miejskiej

W środę 1 maja o godz. 18 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek obrad przewiduje odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, wybór członka i zastępców do Komisji Poborowej, wybór opiekunów społecznych i członka Miejskiej Komisji Opieki Społecznej, dalszy przydział terenu Tow. Ogródków Działkowych im. Marszałka Piłsudskiego i sprawę nadzwyczajnego porębu lasu w związku z pomieszczeniem bezdomnych ze schronów przy ul. Fałata, uruchomienie domu noclegowego dla bezdomnej młodzieży, przyjęcie do wiadomości pisma p. Wojewody Pomorskiego z 18 4. o zatwierdzeniu pożyczki na budowę pieca klinkierowego, zaciągnięcie 50.000 pożyczki na pobudowanie domków na Górach Kozackich, cesję wpływów miejskich na zabezpieczenie pożyczki Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu, decydowanie o kosztach rozbiórki bocznicy kolejowej Toruń — Czarnowo wreszcie bilans K. K. O. m. Torunia.

### Znowu 28 osób powędrowało do „Okrągłaka”

W nocy z soboty na niedzielę na terenie całego miasta policja toruńska przeprowadziła znowu oblawa. Ponad 60 funkcjonariuszów policji umundurowanej i śledczej dokonało rewizji u szeregu podejrzanych osób.

W wyniku oblawy aresztowano 28 osób, w tem 11 kobiet. W śródmieściu przytrzymano 11 mężczyzn i 10 kobiet, na Mokrem i Jakóbskim 2 mężczyzn i 1 kobietę, a na Bydgoskim 4 mężczyzn. W czasie rewizji zabrano bardzo dużo

przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Między aresztowanymi znajduje się kilku od dawna poszukiwanych zawodowych włamywaczy, m. inn. Stanisław Maruszak, znany złodziej i ongi współnik słynnego „króla” toruńskiego świata przestępczego, Aleksandra Lajera, odsiadującego obecnie karę długoletniego więzienia.

Przytrzymane kobiety, za wyjątkiem jednej — zawodowej złodziejki, są dziewczynami lekkich obyczajów.

### Przedstawianie dzieci dla dzieci

Dziś, w poniedziałek o 16 uczniowie i uczniowie prywatnej szkoły im. św. Teresy wraz z Kolem Rodzicielskim urządzają w Teatrze przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Młodzi amatorzy wystawią trzy obrazy sceniczne „Cud św. Teresy”, „Zaczarowaną fujarkę”, i „Ratujcie królewicza”. W przerwach odbędzie się krótkie popisy tańców rytmicznych.

Bilety w cenie od 20 gr. do zł. 1,20 w szkole ul. Kościuszki 4 i w firmie p. Mączkowskiej ul. Szeroka nr. 39 oraz w kasie teatralnej od godz. 15.

### Na białym czworoboku

— „Lira” — „Katusza”. Słynna powieść Tolstoj „Zmartwychwstanie” oglądaliśmy już raz w przeróbce filmowej. Była to wersja niema, przyczem występowali w niej Dolores del Rio i Rod la Roque. Obecny zespół jest jeszcze lepszy. Fryderyk March w roli młodego arystokraty ma poryw bujnej młodości, akcenty hulackiego rozpasania o bok ewangelicznej niemal pokory. Niezrównana Anna Sten jako Katusza Masłowa stworzyła wspaniałą kreację, pełną prostoty, do głębi wstrząsającą. Reżyser Ruben Mamoulian, Rosjanin, pokazał fragmenty

carskiej Rosji, niefalszowanej nalotem amerykańskim. Rodzajowe obrazy, a więc sad kwitnący wiosną, praca w polu lub też święto wielkanocne wypadły niezwykle urocz. W sumie ładny i głęboki film, to też można wybaczyć, że jako dodatek obok krótkometrażówki o gwiazdach pokazano nam tygodnik PATA, oglądany już w poprzednim programie.

— „Mars” — „Marzenia miłosne”. Jaka szkoda, że nie pokazano nam tych filmów w kolejności odwrotnej, najpierw „Marzenia miłosne” potem zaś „Niedokończona symfonia”. Oba obrały sobie jako temat życie Schuberta i oba mają poza tym jeszcze jedną cechę wspólną, a mianowicie pokazują, jakich bolesnych rozczarowań doznał w swym życiu genialny kompozytor. Lecz niedokończona symfonia stoi niewątpliwie wyżej i oglądając obecny program kina „Mars” mimowoli czynimy to porównanie. Hans Jaray był lepszym Schubertem, młodszym, mniej otyłym, jakkolwiek Richard Tauber posiada przewagę cudnego swego głosu. Natomiast partnerka jego Jane Baxter o twarzyczce zmiętej i jak gdyby przedwczesnie postarzałej, ani się umywa do pięknej Marty Eggerth. Jedyne czar melodyj Schubertowskich i pełna poetyzmowa oprawa reżyserka, dająca uroczyste fragmenty starego Wiednia, sprawiają, że niewątpliwie warto jest ten zobaczyć.

Mar.

dzińską-Niekraszową.

Nadto wzorem roku ubiegłego utworzono trzy sekcje: mianowicie:

1) wychowawczą z ks. dr. Jankiem (ponownie) na czele, a złożoną narazie z pp. dyr. Szprenglewską, prof. Bzdęgą i prof. Babiniczem (z prawem, jak wszystkie zresztą sekcje, kooptacji);

2) finansowo-impresową na czele z p. prof. Kowalską oraz z pp. wicestarostą Kowalskim, komendantem miasta ppłk. Matzenauerem, radcą Kirsteinem, Biederskim, Moenkem, inż. Zawirskim, inż. Fabjanowskim, Szpangowskim;

3) gospodarczą pod kierunkiem dr. Wierzbickiego, do której wejdzie pięć delegatek, wskazanych przez Związek Pań Domu.

Pozatem na skarbnika zaproszono p. Leszczyńskiego a na sekretarza p. Małkiewicza.

Przy ostatnim punkcie porządku dziennego p. inż. Niekraszowa wygłosiła referat o propagandowym znaczeniu muzyki i pokrótce nakreśliła program koncertu, który ma się odbyć w najbliższym czasie pod przyobecnym protektorem p. wojewody Kirtiklisa, na zasilenie funduszy Komitetu. Będzie to koncert muzyki polskiej końca XIX i początku XX wieku, złożony z utworów: Zygmunta Noskowskiego („Step”), Mieczysława Karłowicza („Odwieczna pieśń”), torunianina Moczyńskiego („Marsz na cześć bohaterów Żwirki i Wigury”) — odegranych przez orkiestrę symfoniczną, oraz „Ballady” Ludomira Różycznego nagrodzonej medalem, a dotychczas niedrukowanej, odegranej z towarzyszeniem orkiestry na fortepianie przez p. Niekraszową, która również wykona po raz pierwszy w Toruniu „Fantazję” Chopina.

Pomimo poparcia materialnego przez wojsko, dzięki szczególnej opiece i życzliwości pana ppłk. Matzenauera, mimo zasiłków z województwa, starostwa krajowego, wydziału powiatowego, władz samorządowych i t. d., Komitet musiał w roku ub. pokryć więcej, niż połowę wydatków własnym sumptem, uzyskanym z różnych imprez. To też wszelkie imprezy sekcji finansowej zastępują na serdeczne poparcie najszerszych sfer społeczeństwa, rozumiejących doniosłość dla narodu i państwa tej akcji, która prowadzi Komitet kolonij dla dzieci z zagranicy.



# Z całego kraju

## ROZKOPAŁ GRÓB UKOCHANĘJ

W Oleszkowie w powiecie śniatyńskim dokonano ohydnych zniszczeń zwłok. W nocy na 25 bm. rozkopano grób niejakiej Wasylii Oleksy, która zmarła przed 10 dniami w 25 roku życia. Sprawca wyjął zwłoki i zdjął z nich szaty.

Pod zarzutem dokonania ohydnych czynów policja przytrzymała pewnego osobnika. W Oleszkowie opowiadają, że nie zachodzi tu wypadek kradzieży, lecz zwłoki odkopano naręczony zmarłej, który jeszcze raz chciał ujrzeć twarz ukochanej dziewczyny. Policja narazie milczy o wyniku śledztwa w tej sprawie.

## ZNIESIENIE OPŁAT ROGATKOWYCH W PŁOCKU

W dniu wczorajszym zakończone zostały w Płocku od dłuższego czasu trwające pertraktacje między płockim Wydziałem Powiatowym i Zarządem Miejskim m. Płocka w sprawie zniesienia w Płocku opłat rogatek. Rezultatem porozumienia jest zniesienie całkowicie opłat rogatek. Już od dzisiejszego dnia na rogatkach płockich za wjazd do miasta nie będą pobierane żadne opłaty.

## WYSTAWA POŚMIERTNA PRAC SP. WŁA DYSŁAWA SKOCZYŁASA W POZNANIU.

W sobotę w południe odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pośmiertnej prac s. p. Władysława Skoczyłasa, zorganizowanej pod protektorem p. wojewody poznańskiego Maruszewskiego, starosty kraj. Begalego i prezydenta m. Poznania Więckowskiego. W akcie otwarcia wzięli licznie udział przedstawiciele świata artystycznego i kulturalnego Poznania, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych i prasy. Do zebranych przemówił dyrektor Muzeum dr. Pajderski, kreśląc sylwetkę zmarłego przedwojennego artysty — zasłużonego działacza społecznego, poczem oprowadzał zebranych po wystawie.

## PROCES 30 NAUCZYCIELI

W sądzie grodzkim w Tarnowskich Górach, rozpoczął się proces z oskarżenia prawnego ks. proboszcza Knossala z Radzionkowa, przeciwko 30 nauczycielom o zniesławienie, którego mieli się dopuścić w memoriale skierowanym do Kurji Biskupiej, zarzucając ks. Knossale iż działa na szkodę społeczeństwa polskiego, popierając akcje organizacji niemieckich. Szereg świadków potwierdziło wczoraj treść zarzutów stawianych w memoriale. Ponieważ przesłuchanie dalszych świadków zależne jest od uzyskania zezwolenia na zwolnienie ich z przysięgi służbowej, sprawę odroczone.

## ZDERZENIE LOKOMOTYWY Z POWÓZKĄ

Rolnik Siwka Wojciech z Międzyzdrojów, pow. Wągrowiec. Na 113 kilometrów koło Międzyzdrojów pow. Wągrowiec, przejeżdżając bryczką przez tor kolejowy, został uderzony przez parowóz. Bryczka została rozstraskana, zaś Siwka doznał silnych obrażeń cieleśnych, a spłoszony koń uciekł cało.

Dochodzenia policyjne wykazały, że winę ponosi tak Siwka, jak i maszynista parowozu. Siwka dlatego, że nie zważał na parowóz, a maszynista że nie dawał sygnału.

## KRYZYS ENDECJI WILEŃSKIEJ

W związku ze stałymi tarcamy i fermentami, jakie od dłuższego czasu istnieją w łonie wileńskiej endecji, dotychczasowy prezes Stronnictwa Narodowego w Wilnie, prof. Wacław Komarnicki zrezygnował ze swego stanowiska. Pozatem Stronnictwo Narodowe w Wilnie przeżywa także kryzys finansowy, wyrazem czego jest zredukowanie ostatnio „Dziennika Wileńskiego”, który był dotychczas pismem samodzielnym — do objętości 2 stron jako dodatku do „Gazety Warszawskiej”.

## MUZEUW NARODOWE W KRAKOWIE

Dziś w poniedziałek 29 kwietnia rozpoczynają się prace około budowy nowego gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie. Najpierw ustawiona zostanie konstrukcja żelbetonowa. Budowa prowadzona będzie w takim tempie, aby cały gmach stanął pod dachem już na jesieni br.

## RUCHOMA GÓRA W POLSCE

Pod Wieliczką na t. zw. Grabówkach od kilku lat obsuwa się ziemia na jednej z gór, na której szczycie znajduje się cmentarz żydowski. Okolice tej góry są prawie niezamieszkałe. Działanie naturalne przyspieszone zostało wskutek czerpania za pomocą podkopów gliny dla miejskiej cegielni. Magistrat czyni obecnie starania w celu zabezpieczenia miejsc zagrożonych dalszym obniżaniem się góry, które postępuje z szybkością 3 cm. na dobę.

## 8 I PÓŁ MILJONA GRZYWNY

W sądzie grodzkim we Lwowie zapadł wyrok w sprawie karno-skarbowej przeciwko Rudrofowi, oskarżonemu o świadome składanie fałszywych zeznań podatkowych w imieniu własnym oraz spółki „Brody”.

Sąd skazał Rudrofa na karę grzywny w łącznej kwocie osiem i pół miliona złotych oraz rok aresztu bez zawieszania.

W motywach wyroku podał sąd m. in., że żądanie obrony zastosowania do sprawy po stanowień ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach za przestępstwa podatkowe, nie może mieć miejsca, ponieważ władze skarbowe ujawniły w tym wypadku to przestępstwo przed sprostowaniem przez Rudrofa ze znań podatkowych.

## ZNÓW POWÓDZ W MAŁOPOLSCE.

Wskutek ulewnych deszczów, padających bez przerwy od 20 godzin, rzeki i potoki gór

skie na terenie woj. stanisławowskiego znacznie weszły, mianowicie w powiatach: Stanisławów, Dolina, Kalusz, Nadwórna, Kosów, i inne.

## 30 TYSIĘCY LUDZI W ROBOTACH DROGOWYCH

Stan zatrudnienia robotników na robotach drogowych, wodnych i kolejowych w dn. 1. 4. 1935 r. wyniósł 30.558 robotników.

Z liczby tej było zatrudnionych na robotach drogowych 24.969 osób (w tem na drogach państwowych 14.026, na samorządowych 10.943), na wodnych 4.747 i na kolejowych robotach inwestycyjnych 842 osoby.

## Samoloty szkolne treningowe dla ośrodków prowincjonalnych LOPP



Na lotnisku Mokotowskim w Warszawie odbyło się uroczyste przekazanie przez centralny komitet Fundacji śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury oraz zarząd główny LOPP samolotów szkolnych i treningowych okręgom prowincjonalnym LOPP zakupionych z pozostałej sumy przeszło miliona złotych złożonej przez społeczeństwo zrzeszone w LOPP na Challenge 1934 r. Ogółem z sumy tej zakupiono dla szkolenia pilotów 20 samolotów szkolnych i treningowych, z których dziewięć typu RWD 8 zostało przekazanych następującym okręgom LOPP: jedenokręgowy kieleckiemu, jeden krakowskiemu, jeden lubelskiemu, dwa toruńskiemu, jeden śląskiemu, jeden wileńskiemu, jeden warszawskiemu i jeden Związkowi Strzeleckiemu. Na zdjęciu — zakupione samoloty na lotnisku.

## Lwowska bojówka endecka przed sądem

Jeden z fragmentów akcji lwowskich endeckich bojówkarzy w końcu ub. roku stanowił przedmiot rozprawy sądowej. Na ławie oskarżonych zasiadli: student U. J. K. Józef Wójcicki oraz zarządca domu akademickiego student Wojtas. Pierwszy z nich odpowiadał za rzucenie petardy do sklepu niemieckiego Wolzuna oraz zranienie przebywającego tam kolportera Pańcaka. Drugi zaś za zorganizowanie akcji przeciw policji, gdy ta wkraczała do Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego aby aresztować jednego z bojówkarzy endeckich, studenta II roku praw Uniwersytetu.

Jak zeznali świadkowie, gdy policja wkroczyła do domu, z górnych pięter rzucano butelki, kosze na śmieci, rzęsa, odłamki szkła itp. Kiedy policja chciała wejść do pokoju Ungara Wojtas zatrzymał funkcjonariuszy policji i oświadczył, że jeśli dobrowolnie nie wyjdą zawezwani mieszkańcy domu i usunie ich siłą. Istotnie studenci chcieli się z całego gmachu, i gdyby policja chciała wykonać poruczone jej zadanie, musiałyby użyć broni. Padłoby wtedy kilkanaście trupów. Wobec czego funkcjonariusze policji postanowili zejść nadół i porozumieć się z prokuratorem. W czasie gdy schodzili ze

schodów pluto na nich. Po jakimś czasie przybył prokurator i policja mundurowa. — Wówczas światło nagle zgasło, a w powietrzu zaczęły fruwać kamienie i spluwaczki. Dopiero sprowadzenie dalszych posiłków umożliwiło opanowanie sytuacji.

Ungara tymczasem już nie było. Uprzedzony przez kolegów zdołał on tylnym wyjściem wyostać się na zabudowania sąsiedniego domu, a stamtąd zbiec. Przeprowadzona w pokoju Ungara rewizja dała rewelacyjny wynik. Znalezione tam granat wojskowy, pewne fotografie itd.

Sensacyjne było zeznanie jednego ze świadków Franciszka Wróbla malarza z zawodu, który za wierną służbę w bojówce endeckiej zaangażowany został na sekretarza powiatowego Stron. Narodowego. Wróbel, który żył w zażyłej komitywie z Ungarem i drugim bojówkarzem endeckim, skazanym ostatnio na 10 miesięcy więzienia za pochwalanie terrorystów z OUN, słyszał jak Wójcicki po powrocie z napadu na sklep opowiadał o tem Ungarowi.

Sędzia wydał wyrok skazujący Wojtasę na 1 rok więzienia, a Wójcickiego na 8 mies. bezwzględnego więzienia.

## Herszt przemytników zapalniczek aresztowany

Od dłuższego już czasu policja warszawska była na tropie szajki trudniącej się zawodowe przemytem rozmaitych wartościowych towarów z zagranicy.

Największe straty, jakie ponosił skarb Państwa wskutek przestępczej działalności szajki, wpływały ze szmuglowania zapalniczek.

Wczoraj gdy na dworzec Główny przybył pociąg krakowski o godz. 6.50 rano, policja zauważyła kilku osobników zachowujących się dość podejrzanie.

Przemytnicy spostrzegli się wlot, że są obserwowani i zdołali uśpić czujność policji.

Prześlizgnęli się w tłumie tak zręcznie, że zdołali umknąć. Jednemu tylko z nich los nie sprzyjał — zatrzymano go i wraz z walizką przewieziono do komisariatu.

Tam okazało się, że zatrzymanym jest Mieczysław Korzyński z Będzina, a walizka jego wyładowana jest zapalniczkami, szmuglowanymi z Wiednia.

Nie koniec na tem. Wśród setek zapalniczek wykryto również sporą ilość fałszywych brylantów, wyrabianych w Czechach.

Pewnym jest, że w ręce policji wpadł jeden z wybitnych członków szajki.

## Programy radiowe

Poniedziałek, 29 kwietnia

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Podbudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50—7.15, 7.25—7.45. Muzyka z płyt. 7.15 Dzień. por. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne”. 8.00 Audycja dla szkół. 10.00 Nabożeństwo z cerkwi wotowskiej we Lwowie. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Wiadomości meteorol. 12.05 Muzyka symfoniczna z płyt. 1) Mendelssohn-Bartholdy: Hebrzyd — uwertura. 2) Saint-Saens: Taniec szkieletów. 3) Glazunow: Stępkia Razin. 12.45 „Jak samej skrajac sukienki”. Pogadanka dla kobiet — wygł. M. Dobrowolska. 12.55 Dz. połudn. 13.05 Koncert solistów. Wygł.: Ludmiła Berkwiłówna (fort. — Tr. z Krakowa) i Edward Weiss (tenor). Akomp. prof. L. Ursteń. 13.55 Wiadom. o ekspozycji polskim. 13.55 Przegląd gieldowy. 14.45 Lekkie melodie i piosenki ze Lwowa. 14.05 Igor Strawiński: Oktet na instrumenty dęte. Obłędnie

komunik. lotn. 23.05—23.30 Jazd BBC pod dyr. Henryka Hall'a (płyty).

## ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05 Tr. z Warszawy. 10.00—14.00 Tr. z Lwowa, Warszawy i Krakowa. 14.00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. ork. Dajos Bell (płyty). 15.35 Przegląd gieldowy. 15.45—18.25 Tr. z Lwowa, Warszawy i Poznania. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna, omówi kier. rozgł. S. Nowakowski. 18.40 Życie kultur. artyst. i nauk na Pomorzu. 18.45 Recital skrzypcowy Vasy Prihody (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Wiadom. gospod. z Pomorza. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—23.00 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.05 Tr. z Warszawy.

## ZAGRANICA

17.00 Lipsk Baśni muzyczne. 17.05 Mediolan. Muzyka pop. 17.10 Bratysława. Pieśni ludowe. 17.30 Rzym. Koncert kameralny. 17.30 Wiedeń. Soliści. 17.35 Stockholm. Muzyka lekka. 19.00 Frankfurt. Koncert wiecz. 19.05 Wrocław. Muzyka lekka. 19.15 Ryga. Wieczór romantyczny. 19.30 Praga. Orkiestra wojsk. 19.30 Bratysława. Wesole tańce i pieśni. 19.30 Królewiec. Recital fort. 19.30 Budapeszt. „Harry Janos” — wodewil z Kodaly. 19.55 Stockholm. Koncert symf. 20.00 Radio Paris. Wieczór kameralny. 20.00 Leningrad. Koncert symf. 20.05 Wiedeń. Koncert chóru. 20.10 Lipsk. „Talcząca fala”. 20.15 Sztutgart. Radjokabaret. 20.15 Frankfurt. Utwory Mussorgskiego. 20.20 National P. „Lohengrin” — opera Wagnera (akt II). 20.30 Wiedeń. Elflia. Muzyka kolonij franc. 20.50 Wiedeń. Znani kompozytorzy jako bohaterowie operetek. 21.00 Kolonia. Kabaret. 21.00 Strassburg. Festiwal Mozarta. 21.00 Bratysława. „Missa Solemnis”. Brucknera. 21.15 Bratysława. Muzyka ludowa. 21.15 Poste Parisien. Muzyka hispańska. 21.20 Praga. Rosyjskie pieśni wielkonoce. 21.20 M. Ostrawa. Muzyka lekka. 21.45 Bukareszt. Koncert wiecz. 22.00 Poste Parisien. Przeboje 1935 r. 22.00 Mediolan. Recital fort. 22.15 Wiedeń. Kwintet f-moll Francka. 22.15 Kopenhaga. Utwory Halvorsena i Svendsena. 22.20 Lipsk. Muzyka lekka. 22.20 Frankfurt. Pieśni Wolfa. 23.00 Regional P. Muzyka tan. 23.00 Sztutgart. Koncert ork. 23.15 Budapeszt. Muzyka lekka.

## Wtorek, 30 kwietnia

### ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Podbudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50—7.15, 7.25—7.45 Muz. z płyt. 7.15 Dz. poranny. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne”. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Koncert Tria Rymowicza. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Oz. połudn. 13.05 Koncert ork. salon. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 13.50 „Z rynku pracy”. 13.55—14.00 Wiad. o ekspozycji polskim. 15.35 Przegląd gieldowy. 15.45 „Te same melodie — różne podane” (płyty). 16.30 „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci starszych w red. W. Frenka. 16.45 Kwadrans słynnych artystów — William Murdoh — fortepian (płyty). 1) Rachmaninow: Dwa preludia — g-moll op. 23 nr. 5, cis-moll op. 3 nr. 2. 2) Sibelius: Smutny walc. 17.00 „Skrzynka P. K. O.”. 17.15 Koncert kompozytorów Lucji Drege-Schleowej. Wygł.: Kompozytorka (akompaniament i fortepian). St. Korwin-Szymanowska (śpiew). R. Ginzburg (wiolonczela) i A. Junowicz (flet). 17.50 „Medycyna indywidualna i medycyna społeczna”. Pogadanka — wygł. dr. A. Huszcza. 18.00 Koncert Zespołu Revelersów z Wilna. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Wagner-Stokowski: Fragmenty z III-ego aktu misterium „Parsifal” w wyk. Filadelfijskiej Ork. pod dyr. Leopolda Stokowskiego (płyty). 19.07 Program na dzień nast. 19.15 Wiadom. roln. — wygł. J. Piatek. 19.25 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35—19.50 Muzyka lekka (płyty). 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Koncert Metropolitalnego Chóru Prawosławnego pod dyr. D. Orłowa. W programie śpiewy wielkanocne. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00—22.30 „Ślodki kawaler” — operetka w 3 aktach R. Schanzera i E. Hellischa, muzyka Leo Falla w radiofonizacji i reżyserji M. Makowieckiej. Wygł.: M. Karwowska, M. Gabrieli, L. Szeretówna, A. Wasielek, K. Petek i inni oraz Ork. symfoniczna P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 22.30 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami. 22.45 i 23.05 i 23.30 Koncert muz. w wyk. Malej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej.

## HUMOR RADIOWY



... zdaje się że złapałem Japonię...

## ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 15.35 Przegląd gieldowy. 15.45—18.15 Tr. z Warszawy i Wilna. 18.15 Recytacje prozy z cyklu „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich” — fragment z powieści Deotymy „Panienka z okienka”. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Pieśni ludowe w wykonaniu dr. Z. Drexler-Pasławskiej. Akomp.: C. Karpowicz. 1) Ukł. Lucjan Kamiński: A ty ptaszku, skowronczku. 2) Ukł. Lucjan Kamiński: Jestem ja dziewczeczka. 3) Ukł. Lucjan Kamiński: Miołek ja wionek. 4) Ukł. St. Niemirowski: Kacor. 5) Ukł. F. Szopski: Som, som w stawie rybecki. 6) Ukł. F. Szopski: Przyjechał do ni. 7) Ukł. T. Szelągowski: W olszynie. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Skrzynka rolnicza, omówi inż. A. Miksiewicz. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—23.05 Tr. z Warsz.

## ZAGRANICA

17.00 Lipsk. Marsze i tańce. 17.00 Budapeszt. Muzyka pop. 17.45 Praga. Recital fort. 18.05 Bratysława. Recital śpiew. 18.30 Strassburg. Recital śpiew. E. Rokyta. 18.55 Wiedeń. „Aida” — opera Verdięgo. 19.00 Frankfurt. Muzyka pop. 19.00 Sztutgart. Wesole audycja. 19.20 Monachium. Obrazek muzyczny. 19.20 Ryga. „Piłolec z Montmarte” — operetka Kalmara. 19.30 Hamburg. „Na nutę lud.”. 19.35 Królewiec. Pieśni wieczorne. 20.00 Bruksela flam. Koncert rozrywkowy. 20.05 Brno. Muzyka salonowa. 20.05 Bratysława. Koncert g-moll Dworzaka. 20.10 Kolonia. Utwory Czajkowskiego. 20.10 Monachium. Wesoly wieczór wiosenny. 20.15 Sztutgart. Wesoly wieczór. 20.15 Frankfurt. „Fatinitza” — operetka Suppého. 20.20 Poste Parisien. „Symfonia wiosna”. Mendelssohna. 20.45 Mediolan. Koncert symf. 20.45 Rzym. Koncert symf. 20.55 Hulzen. Symfonia 4-moll Mahlera. 21.05 Praga. Recital śpiew. 21.05 Poste Parisien. Koncert wiecz. 21.10 Beromünster. Wieczór fiński. 21.25 Luksemburg. Recital śpiew. 21.55 Wrocław. Sonaty fort. Beethovena. 21.30 Bukareszt. Lekka muzyka dwufort. 21.30 Budapeszt. Recital wioloncz. 22.00 Stockholm. Program rozrywkowy. 22.05 Kopenhaga. Koncert symf. 22.20 Lipsk. Zespół gitarzystów. 22.20 Wiedeń. Zespół mandolin. 22.30 Sztutgart. Pieśni chińskie. 22.30 Luksemburg. Muzyka tan. 22.35 Budapeszt. Muzyka salonowa. 22.35 Wrocław. Muzyka tan. 22.45 Królewiec. Koncert nocny. 23.00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23.00 Monachium. Muzyka tan. 23.00 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23.15 Wiedeń. Muzyka dęta. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny. 0.30 Wiedeń. Muzyka taneczna.



## Dyrekcja Gimnazjum S. S. Urszulanek

(Zakład N. M. P. Anielskiej)  
w Kościerzynie na Pomorzu

zawiadamia,

że egzaminy wstępne do wszystkich klas gimnazjum i 6-cio klasowej szkoły powszechnej odbędą się w dniu 15 czerwca br. godz. 9-tej rano.

Przy gimnazjum internat, ogród, boisko, kort tenisowy, sporty zimowe. W internacie francuska konwersacja. 3978

## KAFLE

białe i kolorowe w ładnych deseniach i kolorach oraz wszelkie przybory do pieców do cenach fabrycznych

Przyjdź a przekonasz się w firmie:

**M. STĘSZEWSKI**

Bydgoszcz  
ul. Poznańska 26, tel. 3234  
Oddział 3512  
w Toruniu, ul. Mostowa nr. 9.

## ŻEGLUGA GDYNIA-GDAŃSK-FINLANDJA

H. M. Gehrkens

Ernst Russ

Statki odchodzące regularnie z Gdyni i Gdańsk-Nowy port

Helsingfors-Kotka-Wiborg

statek Johannes C. Russ obecnie ładuje, następnie co tydzień w piątek i soboty.

Abo-Mantyluoto-Wasklot Raumo w razie potrzeby  
statek: Cremon 6.V. następnie co 14 dni w soboty i poniedziałki.

do Uleaborg-Yxpila po otwarciu drogi morskiej. Linja otwarta zastrzeżona.

**H. LENZAT & CO, T. z o. p. w GDYNI**

ul. Portowa nr. 4, telefon 1885.

3984

## TORUN

5-cio

pokoju, przynależności, willa, ogród, garaż, elektryczność, tramwaj. Od czwartka odda korzystnie. Toruń, Lubicka 18. 3955

## Sztandary choraćwie

dla towarzystw, artystycznie wykonuje po cenach niższych M. Dalkowskiego, Toruń, Szeroka 25, Pomorska Prac. Sztandarów. 3809

## Czapki!!!

dla Wojska, szkół i wszelkich organizacji poleca po cenach konkurencyjnych fabryka pracownia czapek

Firma: **Fr. Zieliński**

Właścicielka:

**Marta Zielińska**

TORUŃ, Stary Rynek na rożniku ul. św. Ducha.

Sprzedż hurtowa i detaliczna. 3898

## Również Pan

winię się przekonac, że najmodniejszy i najtańszy **krawat** kupi najkorzystniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

## Pierwszorządny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wargów, pryszczycy, brodawek, kurczaków, zębego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Radowalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedż kremów, mleczek itp. Porady bezpłatnie. 1814 TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, miesz. 3.

## PIANINA

wprost z fabryki poleca tanio po cenach fabrycznych

**T. BETTING i S-ka LESZNO-Pozn.**

Fabryka fortepianów.

Przedstawicielstwo:

**Turostowska - Toruń,** Św. Ducha 14. 2665

## Pierwszorządna

pracownia sukien, kostjumów, okryć damskich. Ceny dogodne — Wykonanie solidne. Oraz kursy kroju, szycia madalamu koncesjonowane K. O. P. Warunki dogodne. Toruń, Stary Rynek 23 I p. de Janette 2054

## UWAGA ROLNICY!

Całkowitą wyprzedaż

maszyn i narzędzi rolniczych oraz naczyń kuchennych

urządza

**Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe**

w Toruniu, ul. Jęczmienna 10.

Ceny niższe od 10—30% 3956

## Stołównia Podoficerska 63 pp.

wydzierżawi Zarząd Podoficerskiego Kasyna Garnizonowego w Toruniu z dniem 6 czerwca br. Warunki dzierżawy przegladac można codziennie od godz. 17-iej do 19-iej w Spółdzielni 63 pp. u st. sierż. Bylickiego. — Oferty na dzierżawę, wraz z kwitem na złożone wadium w wysokości 200 zł. składać można do dnia 20 maja br. godz. 19-tej. — Rozpatrzenie ofert nastąpi dnia 24 maja br. o godzinie 18-tej w kancelarii Zarządu Podofic. Kasyna Garn. przy ul. Przedzamcze w obecności oferentów z tem, że Zarząd zastrzeżenie sobie wybór oferenta przy ewentualnym przetargu ustnym. — Koszty niniejszego ogłoszenia pokryje nowo przyjęty dzierżawca.

Zarząd Podofic. Kasyna Garniz.

IV. 4232/34. 3965

## OBWIESZCZENIE O TERMINIE OPISU I OSZACOWANIA NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku 1, obwieszcza, że na dzień 24 maja 1935 roku o godzinie 10-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Nowy Dwór tom I, karta 7, właśc. Konstanty Plitt i żona jego Marja, ur. Górska, zam. w Nowym Dworze, powiat Grudziądz.

W związku z powyższym na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub przynależności.

(—) Maćkowiak,

komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IV.

## Zoppoty

4-pokojowe letnie mieszkanie nad morzem z meblami oraz kuchnią i wszelkimi wygodami, od zaraz do wynajęcia. Hanke, Parkstrasse 64. 3979

## GRUDZIĄDZ

3 fotografie

dla członków Ubezpieczalni Społ. tylko

90 groszy

dla dzieci i szkół 80 groszy.

Welkówna, Grudziądz, Grobowa 48, vis a vis Państw. Gimn. Żeńsk. 3907

## Dom

duży, komfortowe pokoje do wynajęcia. Grudziądz, Chelmińska 42, parter. 3970

## Samochód

3-tonowy, ciężarowy, b. dobrze utrzymany do sprzedania. Blizsze szczegóły: Grudziądz, Narutowicza 23. 3971

## Wydzierżawie

zaraz skład kolonialny na ul. Toruńskiej 38 w Grudziądzu, oraz sprzedam skład kolonialny na Czerwonodwornej 21, z mieszkaniami. Firma J. Nowakowski, Toruńska 38. 3827

## GDYNIA

### Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73.

Biuro sprzedazy betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

### Ostrzegam

wszystkich że za długi mojej żony, nie odpowiadam. Lorkowski Piotr, Puck. 3917

## TCZEW

### Pokój

dobrze umeblowany do wynajęcia — Tczew, ul. Sobieskiego 21, I. p. Wejście niekrepujące. 3980

### Słoneczne

5-pokojowe mieszkanie z komfortem, zaraz do wynajęcia, Tczew, Baldowska 50. 3981

## Meble

wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych

— poleca — 3736

**Bydgoski skład mebli**

Gdynia 10 Lutego 37, Telefon 2047

**Fabryka Mebli**

właściciel **B. SIUDOWSKI**

Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.

IV. 2993/34. 3964

## OGŁOSZENIE

### O PRZYMUSOWEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku nr. 1 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że dnia 19 czerwca 1935 roku o godzinie 10-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 2, odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Zielnowo, karta 24 i Dębiniac karta 10 położonych w Zielnowie powiat Grudziądz, a stanowiących własność Feliksa Wojciechowskiego, zam. w Zielnowie powiat Grudziądz, składającej się z gospodarstwa rolnego wiejskiego czystego dochodu rocznie 390,93 talarów. — Teren składa się z obszaru zabudowanego i roli; wielkość tego wynosi wedle wyciągu katastralnego 74,95,31 ha.

Powyzsza nieruchomość została oszacowana na sumę 69.450,— złotych. Sprzedż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, to jest 52.087,50 złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmie w gotowiznie w kwocie 6.945 złotych, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegladac w sądzie grodzkim w Grudziądzu, pokój nr. 19.

Grudziądz, dnia 23 kwietnia 1935 roku.

(—) Maćkowiak,

komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV.

Numer akt: Km. 745, 747, 758/35. 3974

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III Kapuściński Stefan, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 692 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 maja 1935 r. o godz. 12 w Bydgoszczy, ul. Toruńska nr. 89 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 32 m<sup>3</sup> olchy dykty 4 mm. oszacowanych na łączną sumę zł. 3.840.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 27 kwietnia 1935 r.

Komornik:

(—) Kapuściński

Zlecenie Nr. 118/8 K. 3973

Numer akt: Km. 474, 479, 480/35. 3973

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III Kapuściński Stefan, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 maja 1935 r. o godz. 9,30 w Bydgoszczy, ul. Toruńska nr. 155 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z: 2 beczek żółcieni chromowej w proszku a 425 kg., 8 beczek ochry czerwonej a 160 kg., 1 beczka, 1 beczki żółcieni chromowej w proszku 120 kg., oszacowanych na łączną sumę zł. 3.237.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 27 kwietnia 1935 r.

Komornik:

(—) Kapuściński

IV. 401/35. 3969

### OBWIESZCZENIE O TERMINIE OPISU I OSZACOWANIA NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku nr. 1 obwieszcza, że na dzień 20 maja 1935 r. o godzinie 10-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości, Grudziądz, karta 908, właśc. Leonard Makowski, ogrodnik zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Cegielnianej nr. 12 a.

W związku z powyższym na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub przynależności.

(—) Maćkowiak,

komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IV.

IV. 5099/34. 3967

### OBWIESZCZENIE O TERMINIE OPISU I OSZACOWANIA NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku nr. 1 obwieszcza, że na dzień 21 maja 1935 r. o godzinie 12-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Radzyn tom 13 wykaz L. 504 i Radzyn tom II wykaz L. 87 właściciel Rudolf Ragoss, mistrz piekarski, zam. w Radzynie pow. Grudziądz.

W związku z powyższym na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub przynależności.

(—) Maćkowiak,

komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IV.

IV. 1182/34. 3968

### OBWIESZCZENIE O TERMINIE OPISU I OSZACOWANIA NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku 1 obwieszcza, że na dzień 23 maja 1935 roku o godzinie 10-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Niemieckie Węgrowo tom I. wykaz L. 5, właściciel Eugenjusz Werth, zam. ostatnio w Niemiec-kim Węgrowie powiat Grudziądz.

W związku z powyższym na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub przynależności.

Wierzytel szacuje nieruchomość w myśl art. 671 kpc. na 12.000 zł.

(—) Maćkowiak,

komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IV.

IV. 5060/34. 3966

### OBWIESZCZENIE O TERMINIE OPISU I OSZACOWANIA NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku 1 obwieszcza, że na dzień 21 maja 1935 r. o godzinie 10-tej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Radzyn tom 15 wykaz L. 548, właściciel rolnik Reinhold Schönfeld i żona jego Helena Schönfeld, zam. ostatnio w Radzynie powiat Grudziądz, a obecnie nieznanego miejsca pobytu.

W związku z powyższym na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub przynależności.

(—) Maćkowiak,

komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IV.

## MATERIAŁY WIOSENNO — LETNIE

dla Pań i Panów

modne, gustowne, w dobrych gatunkach, po niskich cenach — kupuje się z pełnym zadowoleniem w Magazynie towarów modnych

## St. Kozłowski

Tczew, M. Piłsudskiego 20.

naprzeciw sądu. 2962

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4-lamowej . . . . . 50 fen.  
" " drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,50 zł  
Z odnośnieniem do domu . . . . . 2,80 zł  
Przez pocztę z odnośnieniem do domu . . . . . 2,89 zł  
Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd; przez gońca . . . 2,00 gd  
z odbieraniem w administracji wprost . . . 1,75 gd  
Zagranicę . . . . . 4,00 gd  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:  
Witold Męśnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21. I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądzu: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuski 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.